Nr. 33. Sobota, 12 Lutego 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej generała broni Jana barona Waldstätten, komendanta VII. korpusu i głównodowodzącego generała w Temeszwarze, generalnym inspektorem wojsk; generał-porucznika Ludwika Bayersheim-Schwitzera, komendanta 11 dywizyi piechoty, komendantem VII. korpusu i głównodowodzącym w Temeszwarze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

Sejm.

(*Dokończenie 23 posiedzenia, 3 seryi, VII. peryodu*).

(§) Doprowadziliśmy sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Sejmu do punktu, zawierającego załatwienie kilku petycyj (sprawozdawca poseł Gorayski), wedle wniosków komisyi gospodarstwa krajowego.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany etatu krajowej służby techniczno-drogowej. Sprawozdawca p. Wiśniewski.

Komisya wnosi powiększenie etatu służby techniczno-drogowej o 1 starszego inżyniera, 2 inżynierów II. kl, 6 inżynierów-adjunktów, 10 starszych konduktorów. Natomiast zwija się 6 posad asystentów technicznych 2 rysowników, 4 konduktorów I. kl., 6 konduktorów II. kl. i 4 konduktorów III, kl. Konduktorowie III. kl. otrzymują podwyższenie płacy o 100 zł. t. j. 600 zł. rocznie, zaś konduktorowie II. kl. podwyższenie o 50 zł. t. j. 700 zł. rocznie, starsi konduktorowie otrzymują 900 zł. płacy i 150 dodatku aktywalnego.

P. Piniński sądzi, że tego rodzaju przedłożenia, jako obciążające budżet powinne iść do komisyi budżetowej.

Wni ski komisyi uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień statutu król. stoł. miasta Lwowa. Sprawozdawca p. Fruchtman.

Komisya wnosi projekt ustawy zmieniającej statut miasta Lwowa. Główna zmiana polega na tem, iż gminie przysługiwać ma za zezwoleniem Wydziału krajowego prawo nakładania dodatków do podatków bezpośrednich „według rozmaitej stopy procentowej." Do nałożenia dodatków wyższych jak 30 prc. do podatków bezpośrednich, lub 50 prc. do podatku konsumcyjnego potrzebne jest pozwolenie Wydziału krajowego. Ponad 50 prc. podatków bezpośrednich lub 70 procent podatku konsumcyjnego, potrzeba ustawy krajowej.

W rozprawie przemówił p. komisarz rządowy radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś:

Jak wys. Izbie wiadomo, projekt ustawy zmieniającej te same paragrafy statutu m. Lwowa, o które dziś chodzi, został uchwalony na przeszłorocznej sesyi sejmowej, jednakże nie uzyskał Najwyższej sankcyi z powodów, które są podane w sprawozdaniu komisyi gminnej.

Zawiadamiając Wydział krajowy o motywach odmowy Najwyższej sankcyi, Namiestnictwo wskutek polecenia ministeryalnego nadmieniło, że przeciw projektowi ustawy w uchwalonem brzmieniu nie zachodziłyby żadne przeszkody wówczas, gdyby w §. 89 umieszczono następujące postanowienie:

„Dodatki do powszechnego podatku zarobkowego mogą przewyższać dodatki do innych podatków o jedną trzecią część".

Jeżeliby zaś wys. Sejm nie skłonił się do takiego ograniczenia prawa ustanawiania różnych dodatków do poszczególnych rodzajów podatków, to należałoby w § 92 projektu ustawy umieścić postanowienie, że do nałożenia dodatków do podatków według rozmaitej stopy procentowej, potrzebne jest zezwolenie Wydziału krajowego i Namie tnictwa.

Zamiast dodatku przez Ministerstwo proponowanego, wniosek pana posła Małachowskiego a za nim i projekt komisyi zawiera następujące postanowienia w §. 92: „Jednakowoż stopa dodatków do podatku zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, może przewyższyć stopę dodatków do powszechnego podatku zarobkowego co najwyżej o jedną trzecią część". Otóż muszę oświadczyć, że to postanowienie nie odpowiada bynajmniej temu, które Ministerstwo pierwotnie zaproponowało, a następnie jeszcze zmodyfikowało o tyle, że „dodatki do podatku zarobkowego w ogóle a więc do obydwóch kategoryi tego podatku, a ewentualnie i do podatku rentowego mogą przewyższać dodatki do innych rodzajów podatków o jedną trzecią część".

Rząd nie może z powodów zasadniczych zgodzić się na to, ażeby podatek zarobkowy opłacany przez przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków, nakładano dodatki wyższe, jak na podatek zarobkowy powszechny, gdyż podatek ten opłacany przez przedsiębiorstwa, nietylko nie doznał przy reformie podatkowej żadnej obniżki tak jak podatek zarobkowy powszechny, lecz przeciwnie w myśl §. 100 ustęp 5 ustawy z 25 pazdziernika 1896 czasowo podwyższony został o pół procentu a dla spółek akcyjnych nadto wprowadzony został podatek od tych kwot, które tytułem dywidendy rozdzielane bywają po nad 10 prc. kapitału akcyjnego.

Podatek zatem opłacany przez przedsiębiorstwa jest już tak wysoki, że nakładanie do tego podatku dodatków wyższych, aniżeli do podatku zarobkowego powszechnego niczem nie da się usprawiedliwić i musiałoby sprowadzić nadmierne obciążenie tych przedsiębiorstw. Zauważyć muszę, że do rzędu tych przedsiębiorstw należą także koleje państwowe, dla których sprawa ta jest tem większej wagi, że bardzo znaczne procenta, opłacane przez Skarb państwa od obligacyi długu Państwa, emitowanych lub przyjętych przez Państwo przy nabywaniu kolei, przy wymiarze podatku potrącane być nie mogą. W razie więc nałożenia wyższych dodatków do podatku zarobkowego od przedsiębiorstw w pierwszym rzędzie obciążonyby został bardzo znacznie Skarb państwa, czego Rząd dopuścić nie może.

W sprawozdaniu komisyi powiedziano, że w innych krajach koronnych niektóre miasta mają o wiele dalej zakreślone granice co do nakładania podatków, aniżeli się tego domaga miasto Lwów. Na to ja muszę powiedzieć, że n. p. w Wiedniu miasto ma prawo nakładać dodatki do podatków bezpośrednich tylko do wysokości 30 prc. — a do nałożenia wyższych dodatków potrzeba ustawy krajowej; w Pradze potrzeba ustawy krajowej już do nałożenia dodatków przewyższających 25 prc. podatków bezpośrednich; w Reichenbergu potrzeba do nałożenia dodatków, przewyższających 25 prc, podatków, zezwolenia Wydziału kraj. i Namiestnictwa. A jeżeli sprawozdanie komisyi gminnej dalej zaznacza, ze wszystkie inne gminy w kraju już mają to prawo, jakiego się obecnie miasto Lwów domaga, to ja musze zaznaczyć, że sprawa ta w innych gminach nie ma tego znaczenia, jak w mieście Lwowie, ze względu na zachodzące stosunki.

Przedstawiłem ten stan rzeczy, aby zwrócić uwagę wys. Izby, że obecnie przedłożony projekt ustawy nie usuwa tych wątpliwości, które sankcyonowaniu przeszłorocznej uchwały stały na przeszkodzie, że więc i ten projekt w brzmieniu proponowanem

---

51.

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

VIII.

(Ciąg dalszy).

Obdarowany hojnie przez Poleskiego dziadek życzył im szczęścia, pomyślności, błogosławieństwa bożego w dobytku i dzieciach i wreszcie światłości wiekuistej.

Widocznie wziął ich za młode małżeństwo. Życzyniami swojemi wywołał całą powódź rumieńców na twarzyczkę zawstydzonej Nei.

Po wyjściu z kościoła, Poleski pragnąc przedłużyć o ile mógł tę uroczą wycieczkę, zaproponował dziewczynie, żeby poszli jeszcze razem do leżącego o kilkaset kroków od tersackiego kościółka zamku Frangipanich. Nea zgodziła się z ochotą i ona pragnęła jak najdłużej z nim pozostać.

Małą przestrzeń, oddzielającą zamek od kościoła, przeszli nic zgoła nie mówiąc do siebie; oboje czuli, że rozmowa o rzeczach obojętnych jest prostą hipokryzyą — na stanowcze wyznanie oboje nie mieli jeszcze dość odwagi. Pewną ulgą dla nich było, że w zamku towarzyszyła im krok w krok młoda dziewczyna, córka burgrabiego, która z ochotą podejmowała się roli cicerona i nie wymagała nawet żadnego osobnego wynagrodzenia, a radowała się bardzo jeżeli kto z turystów kupił od niej kilka fotografii okolicznych widoków. Stworzenie to było ciche i spokojne, ale bardzo delikatne w układzie i posiadające miłe, łagodne spojrzenie. Poleski niewiele z nią mówił, ale Nea, uradowana towarzystwem rodaczki, rozmawiała z nią bezprzestannie po kroacku i cieszyła się ogromnie, że Poleski starał się jej słowa rozumieć, a nawet niektóre całe zdania doskonale tłómaczył na niemieckie.

Z zupełną obojętnością zwiedzili muzeum rzeźb italskich i opuszczony dziedzińczyk, zarosły przemarzniętymi dziś krzewami, zmieniony na cmentarz familijny późniejszych właścicieli tego zamku, noszących jakieś niemieckie nazwisko i generalskie tytuły.

W końcu uprzejma przewodniczka zaproponowała im jeszcze zwiedzenie wieży zamkowej, zkąd według jej zapewnienia ma się roztaczać cudowny widok na całą kwarnerską zatokę.

Wejście na tę opuszczoną basztę było bardzo trudne a nawet niebezpieczne, kamienne schody, pozbawione poręczy, zlane były deszczową wodą, która teraz zamarznięta pokryła i tak już wyślizgane ciosowe stopnie warstwą lodu.

Poleski chciał już nawet zrezygnować z zamiaru wydrapania się na szczyt tej baszty, ale Nea tak się uparła, że chciał pokazać całe ukochane przez nią „Kwarnero" w blasku południowego słońca, że nie chcąc popaść w podejrzenie tchórzostwa postanowił bądź co bądź dostać się na górę. Tymczasem „ciceronka" posłała po popiół, którym posypano schody i młoda para poprzedzana przez pannę Klarę — tak się zwała córka burgrabiego — poczęła się wspinać na niebezpieczną wyżynę. Nea widocznie stworzona była do pływania po morzu, a nie do wdzierania się na strome wyniosłości, na pierwszem bowiem zakręcie uczuła nagle zawrót głowy, tak że Poleski musiał ją wziąć prawie na ręce i jak małe dziecko wynieść na górną platformę.... Stąpał pewnym krokiem.... Serce mu jednak biło jak młotem i tylko obecność panny Klary powstrzymała go od tego, że przestraszonej dziewczyny nie wziął w objęcia i jej zarumienionej twarzyczki nie okrył gorącymi pocałunkami.

Gdy znaleźli się na górze i Nea uczuła pod nogami pewną ciosową posadzkę, przeżegnała się pobożnie i szeptała jakieś ciche słowa modlitwy. Później zwróciła się z zapałem do Poleskiego i gorąco mu zaczęła dziękować.

I podała mu rękę, którą on serdecznie uścisnął.

Panna Klara, choć nikła i blada, ale widocznie doświadczona w sprawach miłosnych od razu odgadła, że tych dwoje kochają się nawzajem i tem pilniej zaczęła się im przypatrywać. Oni jednak nie zwracali zupełnie uwagi na pannę Klarę — stali zapatrzeni w cudowny krajobraz oniemiali i zdumieni. Poleski przyznał w duszy od razu, że warto było jeszcze dwa razy wyżej się drapać, żeby podobnie wspaniały widok oglądać.

Słońce stopiło już śniegi w dolinach tylko najwyższe szczyty gór na wybrzeżach i na Cherso połyskiwały białymi wierzchołkami. Z gór płynęły strumienie powstałe z topniejącego śniegu i rozpryskiwały się po kamieniach w tysiączne krople, igrające tęczowemi barwy i tworzące czarodziejskie wodospady.... Zatoka cała, ogromna, jak oko zasięgnąć mogło, leżała u ich stóp, jak jedno niezmącone zwierciadło jak jedna olbrzymia płyta z *lapis lazuli*. Tyiko samym środkiem posuwał się olbrzymi parowiec pod angielską banderą i pruł spokojnie wodę, zostawiając po za sobą dwa pasma spienione.

Poleski patrzył i patrzył i wzroku od tych cudów oderwać nie mógł i przypomniał sobie wtenczas słowa lekkomyślnego Wiktora, i przyznał mu słuszność w myśli, że największa, najwspanialsza poezya leży w w przyrodzie niezepsutej ręką ludzką.

Stali oboje oparci o murowane blanki bastyonu, milczący i zadumani. Poleski czując jej wzrok skierowany na siebie oderwał oczy od widoku wspaniałego krajobrazu i z rozrzewnieniem spojrzał w czarne oczy dziewczyny. Wówczas ona drżącym i rozmarzonym głosem spytała:

— Czy tam w pańskiej ojczyźnie.... w Polsce, są takie śliczne krajobrazy.... Czy tam jest tak pięknie, jak tu u nas — nad kwarnerską zatoką?

Obudzony tem pytaniem z marzycielskiej zadumy, Poleski spojrzał dziewczynie hardo w oczy. Jakaś niezwykła duma osiadła na jego łagodnem za zwyczaj obliczu a z rozchylonych ust padły słowa pospiesznie wymawiane i szorstko brzmiące.

— Nasz kraj — mówił — jest smutny i ubogi.... Nie oblewają go morza lazurowe, nie świeci nad nim południowe słońce.... Śniegi tam leżą przez pół roku prawie, a ludzie pracują na kęs chleba w czoła pocie... Lecz my wszyscy, którzyśmy się w tym kraju porodzili, kochamy go ponad wszystkie ziemie świata i nie zamienilibyśmy tych posępnych równin na najweselsze, na najsłoneczniejsze morskie wybrzeża.

— Chciałabym być w tym kraju — szepnęła Nea i przysunęła się tak do niego, że prawie dotykało jej ramie do jego ramienia — jabym go także potrafiła tak kochać, jak wy wszyscy go kochacie.... Jam także urodziła się w tym smutnym kraju.... Moja matka była Polką i tam umarła i tam jej ciało zostało.... Ja bardzo chcę kochać ten kraj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nie ma widoków uzyskania Najwyższej sankcyi.

Pos. **Małachowski** broni wniosków komisyi przypuszczając, iż przy poparciu Koła polskiego uda się uzyskać zmianę obecnego zapatrywania Rządu.

Pos. **Górski** obawia się, aby projektowane podwyższenie dodatków od przedsiębiorstw przemysłowych, nie wpłynęło szkodliwie na rozwój naszego przemysłu.

Pos. **Romanowicz** zwraca uwagę pos. Górskiego, że nowe zakłady przemysłowe na podstawie ustawy krajowej, uwolnione są od dodatków krajowych, powiatowych i gminnych, zatem obawy pos. Górskiego są płonne.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła **Fruchtmana** w obronie wniosku komisyi, projekt ustawy uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej z petycyi Wydziału powiatowego w Rudkach o uwolnienie urzędników Rad powiatowych od dodatków gminnych. Sprawozdawca p. Dworski. Zgodnie z wnioskiem komisyi uchwalono nad tą petycyą przejść do porządku dziennego.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Soleskiego w sprawie zmiany art. 22 alinea e. ustawy krajowej z 6 grudnia 1887, Nr. 67 Dz. u. kr. Sprawozdawca poseł Soleski.

Komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by celem możności utworzenia dwóch lub więcej inspektorów szkolnych w takich okręgach szkolnych, które mają zbyt wielką liczbę szkół i klas, wypracował projekt zmiany artykułów 22., 31 i 37 ustawy z dnia 6 grudnia 1887 (Dz. u. kr. Nr. 67) w porozumieniu z Radą szkolną krajową i ten projekt zmiany na najbliższej sesyi sejmowej sejmowi przedłożył. Wniosek ten uchwalono.

Następnie zgodnie z wnioskiem komisyi sanitarnej (sprawozdawca poseł Olpiński) uchwalono przekazać petycye miasta Dynowa i gmin okolicznych w powiecie brzozowskim w sprawie budowy i przyznania powszechności i publiczności szpitala w Dynowie, Wydziałowi krajowemu do zbadania i przeprowadzenia potrzebnych rokowań w sprawie zamiaru wybudowania szpitala w Dynowie i upoważnić Wydział krajowy do ewentualnego dania przyrzeczenia przedłożenia Wysokiemu Sejmowi projektu ustawy, nadającej szpitalowi w Dynowie charakter powszechności i publiczności, skoro fundator odstąpi aktem fundacyjnym na własność szpitalowi budynek wraz z całem urządzeniem wewnętrznem na 30 łóżek i zabezpieczeniem utrzymania szpitala w pierwszem półroczu, a c. k. Namiestnictwo orzeknie, że budynek i urządzenie odpowiadają wymaganiom sanitarno-policyjnym.

Następnie uchwalono wnioski komisyi budżetowej w przedmiocie petycyi nauczycieli, wdów i sierót po nauczycielach o podwyższenie emerytury i udzielenie daru z łaski. Sprawozdawca p. Kozłowski.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zniżenia prestacyi na płace nauczycieli a względnie odpisanie zaległości. Sprawozd. p. Kozłowski.

Komisya wnosi:

1. Gminie miasta Gorlice odpisuje się zaległość prestacyi szkolnych za czas od 1 lipca 1892 po koniec r. 1894 w kwocie 4862 zł 15 ct.

2. Począwszy od 1 stycznia 1898 zniża się dotychczas uiszczane prestacye na płace nauczycieli gminom: miasta Kamionki strumiłowej z kwoty 1900 zł. na kwotę 1500 zł. rocznie; Stróżna powiatu grybowskiego z kwoty 86 zł. 35 ct. na kwotę 55 zł., a gminie m Leżajska z kwoty 650 zł. na 350 zł. rocznie.

Wniosek uchwalono.

Następnie uchwalono na wniosek komisyi budżetowej, ażeby petycyę Felicyi Kalinowiczowej o policzenie jej do emerytury 2 lat służby przed złożeniem egzaminu kwalifikacyjnego, przekazać Radzie szkolnej kraj. do uwzględnienia.

Dalej uchwalono wnioski komisyi budżetowej o petycyach do krajowego funduszu szkolnego. (Sprawozdawca poseł Kozłowski).

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Jabłońskiego w przedmiocie miejscowej regulacyi rzeki Wisłoka w mieście Rzeszowie. (Sprawozdawca poseł Zamoyski).

Komisya wnosi:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w ciągu roku 1898 zbadał stan rzeki Wisłoka w mieście Rzeszowie i przeprowadził potrzebne roboty ochronne przy pomocy Państwa i kraju po myśli uchwały sejmowej z dnia 6 października 1882.

Wniosek ten uchwalono.

Następnie załatwiono kilka petycyj referowanych przez p. Zamoyskiego.

JE. **Marszałek** zawiadamia, iż ma zamiar zamknąć posiedzenie.

Odczytano złożone wnioski i interpelacye:

p. **Warzechy** wniosek o wezwanie Rządu do zaprowadzenia $^1/_4$ kilo wagi mających topek soli;

p. **Cieleckiego** interpelacyę do Komisarza rządowego, aby przy zapytaniach w sprawach statystycznych udzielano gminom gotowych formularzy;

p. **Krempy** interpelacyę do Komisarza rządowego w sprawie niszczenia lasów w powiecie Mieleckim, Tarnobrzeskim, Ropczyckim i Brzozowskim.

P. Wojciech **Dzieduszycki** prosi Marszałka, aby na sobotniem posiedzeniu nie umieszczano wyborów do komisyj podatkowych i zastępcy członka Wydziału krajowego.

JE. **Marszałek** oznajmia, iż do życzenia tego się zastosuje.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 55 popołudniu; — następne w sobotę, początek o godzinie 10 rano.

Z komisyj sejmowych.

(§) Komisya dla **reformy wyborczej** załatwiła wczoraj wnioski posłów Weigla i Jabłońskiego w sprawie reformy wyborczej.

Na podstawie sprawozdania p. **Górskiego** komisya przeszła do porządku dziennego nad żądaniem, wyrażonem we wniosku p. Weigla, w kierunku zaprowadzenia piątej kuryi, stworzenia osobnych kuryj wyborczych z ciał profesorskich Uniwersytetów i politechniki, utworzenia osobnego trybunału dla badania aktów wyborczych sejmowych.

Komisya uchwaliła następnie przekazać Wydziałowi krajowemu wniosek p. Jabłońskiego w kierunku powiększenia liczby posłów z miast. Komisya poleca Wydziałowi krajowemu zbadanie tej sprawy na podstawie zebrać się mających danych statystycznych, a „powiększenie liczby posłów ustanawia na pięciu“, wyliczając przykładowo miasta podane we wniosku p. Jabłońskiego, t. j. Podgórze, Bochnia, Wieliczka i Wadowice (razem), Jasło i Sanok (razem), Brzeżany i Złoczów (razem).

Komisya **komasacyjna** zabrała się raźnie do pracy nad projektem ustawy o komasacyi gruntów rolnych. Referentem tej sprawy jest poseł **Pilat**. Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie komisyi, na którem przyjęto w szczegółowej rozprawie dziewięćdziesiąt paragrafów.

Sprawa kandydatury ks. Jerzego.

Sygnalizowany telegraficznie komunikat *Praw Wiest.*, w którym oznajmiono, że Rossya odstępuje od kandydatury ks. Jerzego greckiego na generał-gubernatora Krety, zaczyna się od stwierdzenia, że w ogólnem położeniu na Wschodzie dokonała się znaczna zmiana. Rewolucyjny ruch na Krecie, przeciwko któremu Rossya, jako pierwsza, głos podniosła, został dzięki współdziałaniu mocarstw stłumiony, a mocarstwa oświadczyły gotowość przeszkodzenia zajęciu wyspy przez Grecyę. Pułkownika greckiego Vassosa zmuszono do opuszczenia wyspy, gdzie też zapanował spokój. Kreteńczycy radośnie przyjęli ofiarowaną im autonomię. Wreszcie dzięki potężnej interwecyi cara Mikołaja, zastanowiono akcyę wojenną grecko-turecką i rozpoczęły się rokowania pokojowe.

Reprezentanci mocarstw w Konstantynopolu zajęci byli wypracowaniem podstaw dla autonomicznego zarządu Krety. Wszystkie jednak propozycye mocarstw, dążących do zaprowadzenia trwałego rządu, nie odniosły skutku. Wtedy to Rossya wniosła kandydaturę księcia Jerzego, którego powołanie uczyniłoby zadość życzeniom chrześciańskiej ludności i dałoby rękojmię dla uspokojenia greckiego narodu. Kandydaturę tę przyjęła sympatycznie Francya, Anglia i Włochy, spotkała się ona jednak z oporem ze strony Austro-Węgier, Niemiec i sułtana, który żądał powołania poddanego tureckiego.

Na to odpowiedziała Rossya, że na taką kandydaturę nie zgodzi się żadne mocarstwo, dalej, że nie pozwoli na pomnożenie załogi tureckiej na wyspie, tak, że sułtan pozbawiony będzie możności samowolnej instalacyi gubernatora. Stawiając kandydaturę księcia Jerzego miała Rossya na widoku nietykalność państwa tureckiego. Książę Jerzy bowiem zobowiązał się uznać zwierzchnicze prawa sułtana i czuwać nad utrzymaniem spokoju na Wschodzie.

Dalszy wywód, w którym powiedziano, że Rossya nie obstaje dłużej przy proponowanem przez siebie załatwieniu kwestyi generał-gubernatorstwa w tem przypuszczeniu, że którekolwiek inne mocarstwo europejskie wymyśli z zawikłania inne wyjście, któreby mogłoby w równej mierze czynić zadość żądaniom sułtana, mocarstw, oraz Kreteńczyków i stanowić podstawę do ostatecznego załatwienia sprawy kreteńskiej, znane jest z doniesienia telegraficznego.

Fremdenblatt, omawiając nową fazę, w jaką weszła sprawa kreteńska z powodu stanowiska Rossyi, podnosi, że sułtan ma trudne przed sobą zadanie. Kandydat na gubernatora Krety nie może być poddanym tureckim. Uniknięto szczęśliwie rozpadnięcia się europejskiego koncertu, z czego należy się cieszyć — chociaż nie należy ujawniać zbytniego optymizmu.

Równocześnie z doniesieniem, iż rosyjski ambasador Sinowjew otrzymał polecenie, aby cofnął kandydaturę ks. Jerzego i prosił sułtana, iżby ten sam zaproponował jakiegoś obcego poddanego, jako kandydata na stanowisko gubernatora Krety, otrzymała z Konstantynopola *Politische Correspondenz* wiadomość, że sułtan zwrócił się do króla greckiego z prośbą, aby zechciał wpłynąć, iżby w królestwie i na Krecie powstrzymano agitacyę na rzecz kandydatury ks. Jerzego. Z Aten nadeszła odpowiedź, iż król kandydatury tej nie popiera, ale nie może także swojego wpływu wywierać przeciwko tej kandydaturze.

Köln. Ztg. zapewnia, że przypuszczenie, jakoby Rossya, Francya i Anglia miały zamiar wprowadzić bądź co bądź ks. Jerzego na generał-gubernatorstwo Krety, nie ma żadnych podstaw, również jak przypuszczenie, że Rossya wycofa się z Krety zupełnie, gdyż w takim razie ułatwiłaby ona Anglii zasiedzenie się na Krecie i objęcie tej wyspy w swe posiadanie, do czego właśnie dąży gabinet londyński.

Proces Emila Zoli.

Znowu rozprawa pełna denerwujących epizodów, znowu głębokie wzburzenie zarówno po stronie oskarżonych i ich obrońców, jak po stronie świadków przez oskarżającego reprezentanta władzy państwowej powołanych, wzburzenie udzielające się całemu audytoryum w sali posiedzeń, olbrzymim masom publiczności po za gmachem sądowym, — oto wczorajszy trzeci dzień w procesie Emila Zoli. Zdawałoby się, jakby pro-

---

16)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

VII.

(Ciąg dalszy).

Właśnie przed chwilą doktor Oserel oznajmił jej tonem szorstkim, że nie potrzebowała już jego opieki i że od jutra będzie musiała odstąpić swój pokój chorej, która na to czeka. Co miała uczynić ze swoją smutną osobą? Przedstawiały jej się tylko dwa środki wyjścia, oba jako smutna i nieprzyjemna ostateczność, albo wrócić do Mon Refuge i wymódz na matce, aby w jak najkrótszym przeciągu czasu pozbyła się hrabiego Krassing, albo udać się do Brazylii do ojca, który niedawno pisząc do niej, zapraszał ją do przyjazdu, dodając dla zachęcenia, że Brazylia jest ojczyzną najpiękniejszych w świecie motyli. Zresztą, może przyjechać bez obawy; nic w jego domu nie spotka jej takiego, coby zrazić lub oburzyć ją miało.

Biła się z temi myślami, przechadzając się po lipowej alei, gdy zawracając, spotkała się w oko w oko z panią Sauvigny, która wyciągając do niej rękę przyjaźnie, prosiła ją o chwilę rozmowy.

W innej chwili możeby Jacquina zimno przyjęła słowa młodej wdowy, ale obecnie była poruszona, niespokojna, w wyjątkowem usposobieniu.

Bardzo uprzejmie podziękowała pani Sauvigny, że zechciała przyjść do niej, zapewniając ją, że nie byłaby opuściła domu zdrowia, nie wyraziwszy jej swojej wdzięczności. Wprawdzie nie przywiązuje ona wielkiej wagi do usługi, którą jej oddano, powołując ją do życia... Zapewne pani Sauvigny ciekawa byłaby dowiedzieć się powodu, dla którego ona usiłowała się zabić? Czy to jej wina? czy drugich?... ona nie wie, ale czuje się bardzo nieszczęśliwą... Pewnego dnia przechodziła przez cmentarz, który ztąd widać.... Na tym cmentarzu znajduje się grób, na którym zobaczyła napis: „Rozyna Cleydoz, zmarła w dwudziestu dwóch latach“. Los panny Rozyny Cleydoz wydał się jej godnym zazdrości i postanowiła sobie, że gdy zacznie rok dwudziesty trzeci....

— Ośmielam się mieć nadzieję, przerwała pani Sauvigny, że już teraz....

— Och, pani! gdy się raz próbowało zabić i nie udało się, niema ochoty rozpoczynać tego po raz drugi.... Samobójstwo wymaga odrębnego stanu umysłu, pewnej egzaltacyi, której sprowadzić sztucznie nie można, pewnego rodzaju gorączki, wynikłej w skutek upartej, a jednostronnej myśli. Słowem, jest ono aktem nierozmyślnym, a ja zazwyczaj rozmyślam dużo, w gruncie rzeczy, to podłe tchórzostwo, a ja jestem odważna.... Ale zaręczam pani, że potrzeba mi zebrać całą moją odwagę, aby zdecydować się żyć na nowo. Podczas gdy teraz leżałam w łóżku, gorzko żałowałam, żem nie dopełniła tego, com sobie była ułożyła dawniej, że wstąpię do klasztoru.

Z dziwną u niej otwartością opowiadała dalej pani Sauvigny, że dziś już za późno dla niej to uczynić, czego przedtem obawiała się, nie czując w sobie dość głębokiej wiary. Obecnie, usposobienie jej się zmieniło; nie było o czem mówić! a przecież dobra by z niej była szarytka: umiała dogodzić reumatyzmom dziadka i pielęgnowała w chorobie ciotkę. Lepiej by było, żeby się tak stało! była by spokojna, wypełniająca rozkazy innych jak maszyna, nie miała by o czem myśleć, a teraz myśli ją tak prześladują! Nie zadawała by sobie pytania, co ma czynić....

— Jestem w wielkim kłopocie, kończyła, z dwóch rzeczy jedno, albo wrócę do matki....

Pani Sauvigny aż podskoczyła.

Panna Vanesse spostrzegła złe wrażenie, jakie jej słowa uczyniły i zapewniła panią Sauvigny, że jej także ta ostateczność miłą nie była. Ale cóż było robić? pozostawało jej chyba jechać do ojca, do Brazylii, czy jednak uda jej się ten zamiar przyprowadzić do skutku? Wierzyła mocno, że ojciec pragnął ją mieć przy sobie, ale czy teraz jeszcze pragnie? List był pisany we wrześniu; kto wie, czy ojciec zdania nie zmienił, bo był to człowiek pełen faytazyi, żyjący w chmurach. Zresztą, musiała by się z nim porozumieć listownie, podać swoje warunki, a na to potrzebaby trochę czasu; tymczasem doktor Oserel nie chce jej dłużej trzymać.... Gdyby pani Sauvigny chciała wstawić się za nią; gdyby doktor zgodził się pozwolić jej pozostać jeszcze ze trzy tygodnie! zapłaci mu ile tylko zechce.

W tej chwili pani Sauvigny przekonała się, że „Wielki Nieznany“ pragnął tego, ułatwiając jej zadanie. Przedstawiła Jacquinie, że dom zdrowia był przeznaczony dla chorych wyłącznie i że obawia się odmowy ze strony doktora, ale na szczęście ma inny, lepszy projekt....

— Cóż takiego, pani?

— Mój dom jest tylko szaletem, ale szalet ten jest dość duży i będę uszczęśliwiona przyjmując w nim panią.

— Doprawdy! zawołała panna Vanesse, która wcale się nie spodziewała takiej propozycyi.

Podziękowała pani Sauvigny serdecznie za jej dobroć, obiecała przytem, że postara się jak najprędzej porozumieć z ojcem, aby nie być jej długo ciężarem. Ale sama nie wiedziała, czy będzie śmiała....

— Niech się pani odważy — przerwała pani Sauvigny. — Chcę być całkiem szczerą; jestem więcej ambitną niż pani sądzi i chciałabym, żeby pani tak dobrze było u mnie, żeby pani miała ochotę pozostać jak najdłużej. Ta oddalona Brazylia mnie przeraża.

Jacquina, coraz więcej zadziwiona, rzuciła na nią jedno z owych przenikliwych spojrzeń, które zdają się przenikać aż do głębi.

— Obawia się pani Brazylii — rzekła śmiejąc się, — a mnie się pani nie obawia! A przecież muszę panią oświecić. Pomimo, że w gruncie rzeczy jestem niezłą dziewczyną, utrzymują, że nie posiadam łatwego charakteru i muszę wyznać, że gdy mnie ktoś do ostateczności doprowadzi, staję się straszną.

— Będę unikać starannie, aby pani nie doprowadzać do ostateczności — odrzekła pani Sauvigny z uśmiechem.

Ale przestała się uśmiechać, gdy panna Vanesse z brwią zmarszczoną wyrzekła kwaśnym tonem:

— Nie, nie mogę pani podejść zdrada! Od czasu, jak jestem na świecie, nie kochałam nikogo z wyjątkiem mego dziadka, którego ubóstwiałam. W domu sercu dzieje się tak samo, jak w domu Oserel, miejsca braknie.... i nikt tam nigdy nie zamieszka, tylko jeden człowiek, który już nie żyje na tym świecie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ces ten był subtelnie obmyślaną sztuką dramatyczną — tragedyą, w której zręczna dłoń inscenizatora i autora nagromadziła coraz silniejsze efekta. I zaiste można zrozumieć prefekta policyi paryskiej, który według dziennika *Aurore* miał oświadczyć, że nie ręczy za bezpieczeństwo Zoli, jeżeli obrona przeciągać będzie rozprawę. Już na wczoraj, aby utrzymać porządek i osłonić Zolę przed wrogiemi demonstracyami, wprost napadami, musiano zarządzić najrozleglejsze środki ostrożności i poprostu obsadzić całą drogę od mieszkania Zoli, aż do gmachu Pałacu sprawiedliwości. Zarządzenia te odniosły skutek, demonstracyj tym razem prawie nie było.

Przesłuchiwano zaś wczoraj tak ważnych świadków, jak pułkownik Paty du Clam, podpułkownik Henry, generał Pellieux, major Ravary, były prezes gabinetu Dupuy b. minister sprawiedliwości Thevenot i i.

Oto depesze o przebiegu procesu: Przybywającego Zolę witają odosobnione okrzyki. W sali jeszcze większy ścisk, niż w dniach poprzednich. Prezydent otworzywszy posiedzenie po godz. 12 w południe ogłasza decyzyę trybunału w sprawie wniosków obrony, postawionych onegdaj. Trybunał odrzucił wniosek zażądania od władz wojskowych aktów komisyi śledczej w sprawie Picquarta, motywując swą uchwałę tem, iż sprawa ta zostaje w związku ze sprawą Dreyfusa, a zresztą rada śledcza w sprawie Picqnarta nie była osobnem ciałem sądowem lecz miała do spełnienia tylko czynność administracyjną.

Trybunał uchylił także wniosek obrony, żądający przedłożenia przysięgłym aktów procesów Dreyfusa i Esterhazego, a to dla tego ponieważ obie te sprawy toczyły się całkowicie lub częściowo przy drzwiach zamkniętych.

Prezydent zawiadamia dalej, że pani Dreyfus nie przybyła do sali rozpraw, a niejawienie usprawiedliwiła listem wystosowanym do niego. Pani Dreyfus jest chora.

Obrońca Labori stwierdza, że i on otrzymał list od pani Dreyfus, w którym zawiadamia go, że przygnębiające wzruszenia ostatnich dni zupełnie ją przygniotły. (Poruszenie). W obec tego obrońca zrzeka się przesłuchania tego świadka.

Prezydent odczytuje dalej pismo generała Boisdeffre, w którem on uprasza trybunał, aby ze względu na zły stan zdrowia już dziś przesłuchano podpułkownika Henry.

Adwokat Clémenceau oświadcza, że musi obstawać przy żądaniu wezwania pani Boulancy na świadka i żąda, by lekarz sądowy raz jeszcze zbadał stan jej zdrowia. Lekarz sądowy, zapytany o to, zeznaje, iż pani Boulancy oświadczyła mu, iż wszystkie opublikowane listy pochodzą od Esterhazego.

Teraz przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków. Przedewszystkiem staje b. minister sprawiedliwości, senator Trarieux, którego przesłuchania we środę nie ukończono. Świadek ten na pytanie obrońcy Laboriego zeznaje, że jako minister nie miał sposobności zajmować się sprawą Dreyfusa i nie wiedział nic o tajnych aktach; dowiedział się o tem dopiero później, już jako zwykły obywatel. Gdyby zaś nawet cokolwiek wiedział o owych tajnych aktach, to ze względu na ówczesne swe stanowisko urzędowe, nie mógłby dziś powiedzieć prawdy. Przyznaje dalej, że miał w swych rękach oryginały listów generała Gonse oraz pułkownika Picquarta. Co do misyi pułkownika Picquarta, twierdzi, że chciano go widocznie, usunąć.

Prezydent nie pozwala mu nic więcej o tem powiedzieć, gdyż chodzi tu o obronę narodową.

Labori. Czy jako minister sprawiedliwości odebrał pan wizytę pewnego adwokata? Prez. (przerywa). Jeśli to dotyczy sprawy Dreyfusa, nie dopuszczam pytania. Trarieux. To tyczy się Dreyfusa. Prez. W takim razie pytanie uchylam. Labori (wzburzony). Wczoraj gen. Mercier uważał sobie za obowiązek wyrazić swą opinię o sprawie Dreyfusa w słowach, które zresztą nie były wyczerpujące. Wolno tu mówić wszystko, cokolwiek tylko może nam zaszkodzić, a nie wolno wyrzec słów, mogących służyć na korzyść obrony....

Prez. Nie zdążyłem wówczas interweniować i przeszkodzić gen. Mercierowi w wygłoszeniu owych wyrazów. Zresztą obstaję przytem, że nie będzie tu dopuszczone żadne pytanie, odnoszące się do sprawy Dreyfusa.

Labori. W takim razie i ja żądam, ażeby słów Merciera nie wciągano do dyskusyi.

Zola zapytuje świadka co myśli o sposobie, w jaki Zola i jego zwolennicy dążą do rewizyi procesu Dreyfusa? Oskarżono nas, — mówi — że obraliśmy drogę rewolucyjną. Czy p. Trarieux wie, jakie poglądy miał na tę sprawę sen. Scheurer-Kestner, gdy Maciej Dreyfus uczynił swe doniesienie?

Trarieux tłómaczy, że zamiarem Scheurer-Kestnera była zainteresować ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych tą sprawą. Wszystko było przygotowane, aby posłać podanie trybunałowi kasacyjnemu. Było to w czasie, kiedy Scheurer-Kestner oczekiwał odpowiedzi ministra wojny. Skarga wniesiona przeciwko Esterhazemu, nie pozwoliła mu następnie złożyć podania o rewizyę. Następnie omawia Trarieux warunki, pod jakimi wedle ustawy wolno żądać rewizyi. Gdyby Scheurer-Kestner był się zwrócił do ministra sprawiedliwości, zamiast do ministra wojny, to sprawa nie byłaby postąpiła ani o jeden krok naprzód. Minister sprawiedliwości byłby także musiał żądać oskarżenia Esterhazego, aby w drodze tej skargi uzyskać powód do rewizyi procesu Dreyfusa. Zresztą minister sprawiedliwości nie potrzebuje oczekiwać, aż będzie wniesioną prośba o rewizyę. Może on wkroczyć sam, z urzędu.

Staje teraz świadek major Forzinetti, b. komendant więzienia, w którem w czasie śledztwa pozostawał Dreyfus. Ponieważ prezydent nie dopuszcza pytania obrony, czy świadkowi nie wiadomo, czy Dreyfus nigdy nie przyznał się do winy, — a to dla tego, ponieważ pytanie to tyczy się sprawy, wykluczonej z procesu, przeto obrona zrzeka się przesłuchania wszystkich świadków, którzy mieli zaprzeczyć twierdzeniu o przyznaniu się Dreyfusa do winy. Pomiędzy świadkami tymi są członkowie trybunału, który wydał wyrok na Dreyfusa.

Następuje przesłuchanie pułkownika Paty du Clam, którego Zola w swym liście nazwał „szatańskim sprawcą“ całego nieszczęścia Dreyfusa. (Na sali ogólne poruszenie).

Zaprzysiężony, mówi świadek do prezydenta: Panie prezydencie, chciałbym przedewszystkiem jedno powiedzieć. Zostałem tu wezwany na świadectwo w sprawie Esterhazego. Powiem wszystko, o ile nie będzie to mi wzbronione tajemnicą urzędową. O Dreyfusie nic nie chcę zeznawać. Zaznaczam i to, że wielce zasmucony tu szedłem, albowiem do rozprawy wmięszano osobistości, które nic nie mają z tem wszystkiem wspólnego. Cieszę się zaufaniem i poważaniem swych przełożonych i to mi wystarcza. Oburza mnie, że dotknięto tu czci pewnej młodej osoby, godnej zawsze najwyższego szacunku. Proszę trybunału, aby pytań, odnoszących się do owej osoby, mnie nie stawiano.

Prezydent: Ależ dotąd o tem nie ma mowy!

Adw. Labori: Zauważyć muszę co do tego, o czem mówił świadek, że tu była mowa jedynie o pannie Commingues, która jest zaprzyjaźnioną ze świadkiem i z p. Picquartem. Obrońca dalej zapytuje świadka, czy znał ojca panny Commingues i czy utrzymywał z tą rodziną stosunki i korespondencye.

Paty du Clam: Znałem p. Commingues. Na drugie pytanie nie odpowiadam, bo to nie ma styczności z procesem Esterhazego. Nie będę mówił, bo chcę uszanować tajemnicę życia rodzinnego.

Adw. Labori: W obec tego rezygnuję z dalszego przesłuchania tego świadka.

Świadek Paty du Clam opuszcza salę wśród powszechnego poruszenia publiczności.

Gdy przed trybunałem stanął następny świadek hrabia Commingues, adwokat Labori oświadcza, iż pragnie w obecności tego świadka zaprotestować przeciwko temu, co mówił Paty du Clam — i oświadcza, że nikt nie zamierzał w jakikolwiek sposób zaczepić ani czci tej rodziny, ani żadnego z jej członków.

Prezydent oznajmia, iż świadek ten będzie proszony o odpowiedzi tylko na te pytania, na które sam uzna za właściwe odpowiedzieć.

Hr. Commingues: W ogóle nie życzę sobie zeznawać.

W obec tego świadek opuszcza salę.

Następuje przesłuchanie podp. Henry; dało ono powód do całego szeregu ostrych i namiętnych zajść. Podp. Henry był następcą Picquarta na urzędzie w ministerstwie wojny, a w procesie Esterhazego zeznał, że adwokat Leblois, przesłuchiwany onegdaj, często studyował w biurze Picquarta tajne akta.

Adw. Labori: Czy pan może nam powiedzieć, ile jest prawdy w scenie, opowiedzianej w raporcie majora Ravarego (sędziego śledczego w sprawie Esterhazego), kiedy to Picquart miał być zaskoczony w chwili, gdy razem z adwokatem Leblois przeglądał fascykuł tajnych aktów, oraz czy prawdziwe są onegdajsze zeznania archiwisty Grivelina, że akta, nad którymi czuwanie powierzone było panu, otwierane były w czasie jego nieobecności, gdy był pan urlopie, obcą ręką?

Henry oświadcza, że wyjeżdżając na urlop oświadczył Picquartowi, który jako szef biura wywiadowczego był jego bezpośrednim przełożonym, iż zamknięte w osobnej szafie akta powierzone mu zostały przez pułkownika Sandherra, który prowadził sprawę Dreyfusa, i że one mają być otwarte jedynie albo w obec świadka, albo w obec zastępcy szefa sztabu generalnego gen. Gonse, albo wreszcie w obecności pułkownika Sandherra. Tymczasem w jego nieobecności Picquart, zażądał od archiwisty tych aktów. Pułkownik Sandherr był wówczas chory, a zastępować go miał Picquart (poruszenie).

Labori. Kto jest obecnie naczelnikiem biura wywiadowczego?

Henry. Ja.

Labori. Pod czyimi rozkazami pozostaje pan obecnie?

Henry. Pod rozkazami gen. Gonse.

Gen. Gonse jest obecny w sali i zostaje powołany przed trybunał. Prezydent go zapytuje:

— Czy to jest prawdą, co mówi podpułkownik Henry?

— Tak.

Prezydent. Czy może nam pan powiedzieć, jakie było właściwe znaczenie pańskiego listu do Picquarta?

Gen. Gonse. Picquart zakomunikował mi swoje domysły co do ewentualnej winy Esterhazego; nie przedstawił mi jednak żadnych dowodów. Powiedziałem mu: Zarządź pan dochodzenia, ale pozostaw sprawę Dreyfusa na uboczu. Miałem wtedy zupełne zaufanie do Picquarta. Pisałem do niego wiele listów w sprawach służbowych, niektóre nawet cyfrowane — raz o pewnej, bardzo dyskretnej sprawie szpiegowskiej.... Mam nadzieję, że Picquart te listy spalił (Niepokój). Miał on poruczony nadzór nad pewną ciężką sprawą, do której wybrano jedynie ludzi istotnego zaufania.... Żałuję bardzo, że mój list został ogłoszony.

Labori. W liści generała powiedziano, że nie należy dalej prowadzić samodzielnych dochodzeń nad *bordereau* i pismem Esterhazego.

Gonse. Tak.

Labori. A więc te dochodzenia rozciągały się na *bordereau?*

— Tak.

Labori. Jakże w takim razie można było pozostawić sprawę Dreyfusa na uboczu, skoro właśnie bordereau stanowiło całą podstawę owego procesu?

Gonse. Ja bądź co bądź kazałem Picquartowi nie zajmować się sprawą Dreyfusa.

Gen. Gonse wraca na swoje miejsce a następuje dalsze przesłuchanie Henryego. — Oświadcza on, na zapytanie Alberta Clemenceau, że gdy Picquart był już w Tunisie, na jedną jego notę odpowiedział następująco: „Mam zaszczyt oświadczyć, że w sprawie tajemniczych i kłamliwych słów pańskiej noty zarządzono śledztwo, przyczem stwierdzono otwarcie jednego listu, otwarcie jednego fascykułu aktów i ciężkie niedyskrecye“. — W liście zachował ton pełen szacunku, na każdy bowiem wypadek był Picquart jego przełożonym. Picquart nic też nie odpowiedział mu na to.

Wywiązuje się długa i ożywiona dyskusya na temat, że Picquart przyjmował adwokata Leblois u siebie w biurze w ministerstwie wojny. Henry uporczywie twierdzi, że odwiedził Picquarta w jego biurze, a Picquart przedstawił go Henryemu jako bardzo zdolnego adwokata.

Labori. Kiedy Leblois był w biurze i przeglądał z Picquartem tajne akta?

Henry. Daty trudno stwierdzić.

Labori. Ależ pan tam konferowałeś z panem Leblois o sprawach ministerstwa.

Henry (stanowczo). Nigdy!

Labori. Pan konferowałeś z nim.

Henry. Nie!

Labori. Ja twierdzę, że Henry sam we własnem biurze konferował z adwokatem Leblois w sprawie szpiegostwa i proszę o skonfrontowanie świadka z owym adwokatem.

Przywołują adwokata Leblois, który stanowczo twierdzi, że Henry z nim konferował w sprawie szpiegostwa. Szło o pewnego majora C. z Nancy. Henry żądał porady adwokata.

Henry. To nieprawda.

Na żądanie obrońcy, adw. Leblois szczegółowo opowiada, jak wyglądało biuro Henryego. Henry przyznaje, że opis jest trafny; Leblois mógł być jednak w jego biurze także w jego nieobecności i bez jego wiedzy. W tem wszystkiem musi być jakieś nieporozumienie.

Zola. Mowa tu ciągle o tajnem *dossier*, które Picquart oglądał. Co to takiego?

Henry. Fascykuł tajnych aktów.

Zola. Akta te odnosiły się do sprawy Dreyfusa?

Henry. Nie. To *dossier*, które przejrzeli Picquart i Leblois nie odnosiło się do sprawy Dreyfusa. (Żywe poruszenie w sali). Akta bowiem Dreyfusa są opieczętowane od roku 1895.

Przywołują znowu gen. Gonsa który na zapytanie, czy Leblois nie był jednym z adwokatów, używanych przez ministerstwo, daje przeczącą odpowiedź. Henry zaznacza: Dla spraw szpiegowskich nie potrzebujemy żadnych adwokatów!

Na tem zakończono na razie przesłuchanie Henryego. Chociaż chory, nie może się on jeszcze oddalić, bo obrona żąda skonfrontowania go z pułkownikim Pucquartem.

Trybunał ogłasza swą decyzyę co do pani Boulancy. Nie będzie ona wezwaną. Clémenceau stawia nowy wniosek o jej wezwanie.

Po przesłuchaniu kilku innych mniej ważnych świadków, jak dep. La Balut, majora d'Ormeschville i i., których przesłuchanie nie przyczyniło się niczem do wyświetlenia sprawy, przystąpiono do przesłuchania pułkownika Ravary, który prowadził śledztwo przeciw Esterhazemu. Wbrew zarzutom obrońcy Laboriego, stwierdza on, że śledztwo prowadzone było sumiennie. Pytania obrońcy zwrócone do tego świadka obracały się głównie dokoła tak często wymienianych tajnych aktów.

Labori: Jakiego rodzaju jest ten tajny dokument, w którym powiedziano *cette canaille de D....?*

Ravary: Nie badałem tego.

Labori: Sprawozdanie pańskie konstatuje, iż ten tajny dokument jest tym samym, który owa zawoalowana dama wręczyła Esterhazemu.

Ravary: Nic o tem nie wiem.

Labori: W raporcie pańskim czytamy: Pismo z owego fascykułu wyjęto i doręczono je pułkownikowi Picquartowi i adwokatowi Leblois. Pytam się pana jeszcze raz, co to za pismo było?

Ravary: Tego nie mogę zeznać.

Następny świadek komendant placu w Paryżu, generał Pellieux był przewodniczącym Trybunału, który uwolnił majora Esterhazego. Oświadcza, że nie będzie się krył po za tajemnicę urzędową, gdyż czas już, aby nareszcie cały świat dowiedział zię prawdy. Otóż Maciej Dreyfns przyszedł do jego gabinetu, nie mógł mu jednak złożyć dowodu winy Esterhazego. Tak samo było i z Scheurer-Kestnerem, który oświadczył, że osobiście nie posiada żadnego dowodu, a prosił tylko, aby śledztwo prowadzone było uczciwie. Powołano pułkownika Picquarta. Następnie poproszono do mego gabinetu adwokata Leblois. Złożył mi kopie listów i oświadczył, że dokument, dowodzący winy Esterhazego znajduje się w ministerstwie wojny. Leblois dodał, że swego przyjaciela Piquarta zna od dzieciństwa i że on jest dobrze poinformowany. No — mówi Pellieux — nie ma nic poważniejszego, jak sprawa szpiegowska, a Picquart nie wahał się powierzyć jej obcemu. Pellieux wyraża z tego powodu pułkownikowi Picquartowi swoje oburzenie. (Długotrwałe okłaski). Ale Picquart nie tylko tem zawinił. Przyznał się on, że kazał przez ośm miesięcy kontrolować na poczcie korespondencye Esterhazego. Pellieux opisuje następnie prowadzone przez siebie drugie sledztwo. Nic nie było — powiada — tak błahem, jak rzekome listy Esterhazego, ogłoszone przez prasę, a noszące na sobie bez wyjątku piętno oszustwa. Świadek wspomina o karcie wysłanej do Esterhazego rzekomo przez pewnego dyplomatę obcego, która mogła podać Esterhazego w podejrzenie, iż utrzymuje stosunki z ajentem obcego mocarstwa. Pellieux do tej karty, która nie miała marki pocztowej, nie mógł mieć żadnego zaufania. Picquart musi się przyznać, iż bez polecenia i bez upoważnienia swoich przełożonych, kazał przeszukać mieszkanie Esterhazego. To są niegodziwe manewry. Przyznaje, że jako sędzia wojenny uwolnił Esterhazego i dodaje, że jest dumny z tego, iż mógł się przyczynić do uwolnienia Esterhazego, a przysięga, że w armii francuskiej nie było dwóch zdrajców, tylko jeden, a mianowicie Dreyfus. (Huczne oklaski i okrzyki protestu). Komendant Saint-Maurel zeznaje, iż z prywatnej inicyatywy udał się do Rocheforta i że sztab generalny był o winie Dreyfusa jak najświęciej przekonany, bo miał dowody jego zdrady.

Były prezydent ministrów Dupuy nie był przesłuchiwany, ponieważ obrona zrzekła się jego zeznań ze względu na to, iż prezydent nie pozwolił go wypytywać o sprawę Dreyfusa.

Przesłuchiwany z kolei były minister sprawiedliwości Thevenet, oświadcza, iż jest przekonany, że Zola działał w dobrej wierze. Co mu dało do myślenia, to to, że nie poszukiwano owej zawoalowanej damy. Zresztą różni parlamentarzyści wyrazili zdziwienie, że w interesie obrony narodowej nie wytoczono śledztwa. Trzeba się było dowiedzieć, zkąd owa zawoalowana dama mogła z taką łatwością rozporządzać tajnymi dokumentami, a mianowicie tym, który jak powiadają, dowodzi winy Esterhazego i czy ten dokument skradziono ministerstwu wojny, a potem go zwrócono. Wobec tego pojmuje Thevenet, że sumienie Zoli mogło być zaniepokojone.

Świadek cieszy się z uwolnienia Esterhazego, które dowodzi, że w armii francuskiej nie ma teraz żadnego zdrajcy, ubolewa

jednak nad tem, że na sprawę, którą zajmuje się cała Europa, nie rzucono pełnego światła.

W końcu wyraża Thevenet zdziwienie, że oficerowie, powołani na świadków, ukryli się za tajemnicę urzędową, aby nie powiedzieć, czy o tajnym dokumencie posiadało wiadomość ministerstwo wojny. Thevenet ubolewa nad tem, że rząd nie przemówił wcześniej, aby przywrócić spokój w kraju.

Adwokatowi Salles, którego następnie przywołano, gdy chce mówić o sprawie Dreyfusa, prezydent przeszkadza, w skutek czego powstaje znowu gwałtowna sprzeczka między prezydentem a Laborim, który żąda pozwolenia na postawienie wniosków. W tym celu rozprawę przerwano.

O pół do szóstej rozprawę podjęto na nowo.

Labori odczytuje swoje wnioski. Clémenceau żąda ze swej strony, aby zaciągnąć do protokołu, iż świadek adwokat Salles nie protestował przeciwko faktowi, że dowiedział się od jednego z członków sądu wojennego, iż sądowi temu w sprawie Dreyfusa przedłożono tajny, nikomu zresztą nie znany dokument z ministerstwa wojny

Trybunał odrzuca wnioski obrony, jako niedostatecznie uzasadnione i przechodzi do dalszej rozprawy. O trzy kwadranse na szóstą odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego. U wejść do gmachu sądowego panował zupełny spokój.

Przed redakcyą antisemickiego *Libre Parole* odbyła się wczoraj wieczór demonstracya przeciwko Zoli,

KRONIKA

Lwów, 11 lutego.

Kalendarz Jubileuszowy.

11 Lutego:

Rok 1874. Najj. Pan wyjeżdża w odwiedziny do cara Aleksandra II do Petersburga.

Rok 1895. Najj. Pan przybywa do Mentony, oczekiwany przez bawiącą tam Swą Najj. Małżonkę. Krótkie chwile wytchnienia Najjaśniejszych Państwa na Rivierze francuskiej, zamącają coraz groźniejsze wiadomości z Arco o stanie zdrowia sędziwego wodza, Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zamianować pułkownika sztabu generalnego Aleksandra Szaszkiewicza przy pułku piechoty nr. 101 szefem sztabu generalnego XV korpusu armii.

Podpułkownik Zygmunt Udrzycki 25 p. piech., oraz major Piotr Drozdowski 45 p. p., przeniesieni w stan spoczynku.

Starszym lekarzem wojskowym mianowany dr. Franciszek Baxa, przy 11 p. dragonów.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Ks. Antoni Moczarowski, po rezygnacyi z probostwa w Wiesenbergu, otrzymał posadę kooperatora w Chorostkowie. — Administratorem w Wiesenbergu mianowany ks. Jan Stecz. — Przeniesieni księża koop.: Jan Bladowski z Chorostkowa do Łopatyna, Emil Seretny z Łopatyna do Oleszyc, Józef Czerniatowicz z Oleszyc do Przemyślan. — Konkurs na probostwo w Wiesenbergu ogłoszony do d. 10 marca b. r.

Dyecezya przemyska: Zamianowany ks. Stanisław Kulig, wikaryusz katedralny, komendarzem w Radymnie. — Instytuowany ks. Jan Burda, wikaryusz z Zaczernia, na probostwo w Stanach. — Przeniesiony ks. Jan Kudła z Radymna na wikaryusza katedr. do Przemyśla. — Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w Starejwsi pod Brzozowem w kolegium OO. Jezuitów od poniedziałku 28 b. m. wieczorem do piątku 4 marca rano. Należy się wcześnie zgłaszać do ks. Rektora starowiejskiego kolegium.

Dyecezya tarnowska: Zmarł w Tarnowie ks. Antoni Brzeziński, członek zgromadzenia OO. Filipinów, jubilat, kapłan nader zacny, światły i dobroczynny, w 78 roku życia, w 51 kapłaństwa. W Wadowicach górnych ks. Stanisław Gencarz, miejscowy proboszcz, w 77 roku życia, w 46 kapłaństwa. — Administratorem osieroconej parafii został ustanowiony ks. Jan Górnik, konkurs na opróżnione probostwo rozpisany do 3 marca.

Misya ludowa odbyła się w Domosławicach pod kierunkiem OO Redemptorystów w czasie od 22—30 stycznia. Do św. Sakramentów przystąpiło parafian 900, obcych 600, do bractwa wstrzemięźliwości i różańca zapisali się wszyscy rekolektańci. Kasa towarzystwa przyczyniła się kwotą 50 zł.

— **Ruch pociągów** towarowych na szlaku Łupków-Cisna, zastanowiony z powodu zasp śnieżnych w dniu 5 b. m., pozostaje nadal wstrzymanym na czas nieograniczony.

— **Czytelnia katolicka** zapowiada na poniedziałek, dnia 14 b. m. odczyt, którego przedmiotem będzie utwór dramatyczny p. t.: „O porwanie króla“ w 17 odsłonach Karola Wróblewskiego. Wstęp dla pań i panów przez członków wprowadzonych wolny. Początek wyjątkowo o godzinie pół do 7 wieczorem.

— **Odczyty popularne,** bezpłatne, urządzone staraniem lwowskiego Tow. oświaty ludowej, odbędą się w niedzielę 13 b. m. w dwóch salach o godzinie 5 popołudniu. W szkole św. Marcina mówić będzie dr. Bronisław Gubrynowicz: „O Juliuszu Słowackim“; w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu (ul. Długosza 8) wygłosi prof. dr. Ignacy Zakrzewski część II swego zajmującego odczytu: „O zjawiskach elektrycznych“, ilustrując wykład licznemi demonstracyami.

— **Pozew publiczny** przeciw p. Ignacemu Daszyńskiemu, posłowi do Rady państwa, ogłoszony przez c. k. krajowy Sąd karny w Krakowie, zamieszczony był we wczorajszym „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej*, po raz wtóry i trzeci ogłoszony będzie w nr. 34 i 36 naszego pisma.

— **Bal prasy.** Znakomitą dekoracyę pozyskał komitet urządzający sobotni bal prasy w w postaci różnokolorowego światła elektrycznego, którem oświeconą zostanie mała sala kasynowa. Dogodność tę zawdzięcza komitet uczynności p. Schneidra, właściciela jednej z sąsiednich realności. Podczas kotyliona snopy elektrycznego różnobarwnego światła spadną z galeryi również i na wielką salę, podczas odbywającej się w niej „Walki dzienników“, która tym razem dzięki pomysłowości znakomitego wodzireja p. Stanisława Żeleńskiego, sprawiać będzie widok zarówno interesujący, jak estetyczny.... Z tego też powodu, by uzyskać więcej czasu dla kotyliona, skrócono pierwszą część porządku tańców tak, iż pauza nastąpi już po pierwszym mazurze, poczem rozpocznie się bezpośrednio kotylion, podczas którego kapela 30 p. p. odegra wiązankę najświeższych walców.

Ktokolwiek skutkiem braku dokładnego adresu nie otrzymał do tej pory zaproszenia, raczy się zwrócić wprost do komitetu, urzędującego w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego w piątek i w sobotę od godziny 12 w południe do godziny 7 wieczorem.

— **Z karnawału.** Do najświetniejszych zabaw tegorocznego karnawału, należał z pewnością prześliczny a przy tem nadzwyczaj ożywiony bal wczorajszy u pp. Gwalbertów Ziembickich, który dla każdego z uczestników pozostanie nader miłem i bardzo uroczem wspomnieniem. Wszystkie warunki powodzenia złożyły się harmonijnie na tę prześliczną zabawę, przedewszystkiem zaś owa nieoceniona, sympatyczna, serdeczna, pełna prostoty i wdzięku gościnność szan. państwa domu i ich całej rodziny. Bawiono się też idealnie do godziny 8 rano, tańcami kierował znakomicie p. Kazimierz Langie. Podczas wykwintnej kolacyi jeden z gości balowych wzniósł w kilku słowach toast na cześć pp. G. Ziembickich, którzy w tych dniach obchodzą piękną uroczystość srebrnego wesela; huczne i gorące oklaski obecnych, powitały to zdrowie, a wszyscy spieszyli do gospodarstwa, aby im złożyć serdeczne i szczere życzenia.

† **Kornel Horodyski,** poseł do Rady państwa, właściciel dóbr ziemskich, jeden z najznakomitszych ziemian galicyjskich, cieszący się ogólnem poważaniem dla wysokich swych zalet obywatelskich, zmarł dzisiaj z rana w mieście naszem, po krótkiej chorobie. Pozostawił wdowę Leonię z Garnyszów i czterech synów. Cześć pamięci zacnego obywatela!

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Ludwik Mydlarski, em. poborca cłowy, przeżywszy lat 77;

Stefan Maryan Czapkiewicz, towarzysz sztuki drukarskiej, w 28 roku życia.

We Ficsole, obok Florencyi, dr. Wiktor Wolski, b. dyrektor kolei Arcyksięcia Albrechta. Urodzony w r. 1838 z ojca Franciszka, radcy sądowego a później notaryusza, i matki Florentyny z Schätzlów, ukończył gimnazyum we Lwowie, następnie na wiedeńskiej Politechnice wydział inżynierski, a równocześnie na tamtejszym Uniwersytecie fakultet filozoficzny, na którym się też doktoryzował.

Po powrocie do kraju zwrócił się początkowo ku zawodowi nauczycielskiemu i objął jako suplent gimnazyalny naukę języka polskiego i niemieckiego. Niebawem jednak porzucił zawód nauczycielski i wstąpił do budującej się wtedy kolei Oravicza-Steyerdorf.

Po udziale w powstaniu 1863 roku, znalazł techniczne zajęcie jako inżynier-elew przy budowie kolei czerniowieckiej. Tu zaszedł fakt, który rozstrzygnął o wyjątkowej karyerze ś. p. Wolskiego. Na Prucie, pod Czerniowcami, postawiono most kolejowy według modnego wówczas systemu Schiffkorna. Gdy zjechała z Wiednia komisya celem odbioru budowy, przedłożył jej Wolski obszerny elaborat, wykazujący rachunkowo szereg zasadniczych błędów, tkwiących w systemie Schiffkorna. Praca ta zwróciła na siebie uwagę, gdy most czerniowiecki, a w ślad za nim kilka innych mostów tego samego systemu runęło, powodując katastrofy, przyczem okazało się, że pierwsze pęknięcie budowy następowało istotnie w tych miejscach, które młody inżynier w swych obliczeniach wskazał jako niebezpieczne.

Odtąd ś. p. Wolski awansował z niebywałą szybkością; przeniesiony czasowo do generalnej dyrekcyi w Wiedniu, powrócił już w 1872 r. jako zastępca dyrektora, a w r. 1875 został mianowany dyrektorem kolei Arcyksięcia Albrechta, późniejszej kolei państwowej. Niestety, przeziębiwszy się podczas nadzoru przy usuwaniu zasp pod Boryniczami, a nadto upadłszy na krzyże, uległ nieuleczalnej chorobie mleczа pacierzowego i w roku 1879 poszedł na emeryturę. Po dłuższym pobycie w Fürstenhofie, osiadł we Fiesole, gdzie otoczony opieką żony Benigny ze Szczepanowskich, w tych dniach życia dokonał, zachowawszy do końca świeżość umysłu i wielki hart ducha.

W Warszawie, w 75 roku życia, Józefina z Białockich Janczewska, wdowa po ś. p. Walerym, marszałku szlachty pow. kowieńskiego, właścicielu dóbr Dzierżany, w pow. kowieńskim, stryju dr. Edwarda Janczewskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Skałacie, Ludwik Wedrych, pocztmistrz, przeżywszy lat 53.

W Czerniowcach, Andrzej Józef Lippert, em. starszy radca skarbowy, członek Rady miejskiej i radca miejski.

= **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz parokonny nr. 128 jadąc dnia wczorajszego o 3 godzinie po południu ulicą Ruską prędko i nieostrożnie, najechał na przechodzącego tą ulicą Abrahama Salza, tragarza, zamieszkałego pod l. 1 przy ulicy Bożniczej i powalił go na ziemię, wskutek czego Salz odniósł ranę na głowie. Salza odstawił stójkowy na stacyę ratunkową, gdzie go zaopatrzono, a przeciw dorożkarzowi wdrożono postępowanie karne.

= **Samobójstwo.** Dnia dzisiejszego skoczyła o godzinie $1^1/_2$ po południu w zamiarze samobójczym z galeryi 3 piętra na podwórze żebraczka około 50 lat licząca, ubrana w chustkę ciemną w kraty i w żółte pończochy, zawiązawszy sobie twarz fartuszkiem i zabiła się na miejscu, a przy tem zmiażdżyła sobie twarz tak, że rysów nie można było rozpoznać, o więc tożsamości osoby sprawdzić. Zwłoki odstawił komisaryat dzielnicy śródmieścia do kostnicy miejskiej.

— **Sprzeniewierzenie.** Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi: Znany i bardzo popularny na bruku czerniowieckim Andrzej Geleczyński, właściciel dwóch kamienic, kasyer mieszczańskiej Kasy zaliczkowej, umknął, sprzeniewierzywszy w tej Kasie przeszło 20.000 zł., oprócz znacznych sum, na które zarwał wiele osób prywatnych. Geleczyński za lat młodych pracował przy budowie kolei, następnie brał rozmaite przedsiębiorstwa w Rumunii, gdzie dorobił się majątku. Powróciwszy do Czerniowiec, ożenił się z wdową i nabył realność. Należał do inicyatorów i założycieli wspomnianej Kasy zaliczkowej, w której też objął stanowisko kasyera. Był zresztą wszędzie i wpływ swój wywierał na wszystko. Pośredniczył w kupnach domów, dzierżawił myto miejskie, zasiadał w wydziałach stowarzyszeń, a zwłaszcza wybitną grał rolę w Tow. strzeleckiem. Przez czas pewien, wybrany przez partyę ruską, zasiadał w Radzie miejskiej i był nawet członkiem wydziału gminnego (Stadtrath). Do ostatniej chwili cieszył się opinią uczciwego człowieka i nikt nie przypuszczał, iż w tej poważnej, siwej, 60-letniej postaci tai się dusza oszusta. Toż zdumienie ogarnęło każdego, kiedy rozeszła się wiadomość, że Geleczyński w piątek ubiegłego tygodnia umknął z Czerniowiec i to — w towarzystwie młodej damy, pani Maryi P., właścicielki sklepiku! Przed wyjazdem sprzedał swe realności, a zarazem zaciągnął liczne pożyczki u znajomych, oraz na weksle, żyrowane przez przyjaciół.

— **Z doli wychodźców.** Według otrzymanych przez c. i k. Ministerstwo spraw zagranicznych doniesień, w połowie czerwca r. 1897 pomieszczono w schronisku dla emigrantów, znajdującem się w Rosario de Santa Fé w Argentynie ośm rodzin wychodźców ze Skałatu w Galicyi, liczących ogółem 47 osób, a pozbawionych zupełnie środków do życia. Według ich własnych zeznań, wychodźcy ci mieli zamiar wyemigrować do swych krewnych w Kurytybie (w Brazylii) i w tym celu polecili sobie wystawić paszporta na podróż do Brazylii, oraz zaopatrzyli się za pośrednictwem firmy Missler w Bremie w karty okrętowe do Brazylii. Gdy przybyli do Bremy, musieli z powodu, że rzekomo nie było żadnej okazyi do podróży okrętem do Brazylii, zamieszkać w pewnej oberży przez 28 dni i całą swą gotówkę oddać wspomnianej firmie, poczem na pokładzie parowca „Wittekind“ zamiast do Brazylii przewieziono ich do Buenos-Aires (w Argentynie). Tylko z wielkim trudem i po dłuższych usiłowaniach powiodło się tam pomieścić emigrantów, przynajmniej część ich, w miejscach, gdzie mogli pracować.

Przy tej sposobności okazało się, że agenci emigracyjni tych, którzy chcą emigrować, wprowadzają w błąd w ten sposób, iż przedstawiają im emigracyjną ustawę argentyńską z r. 1880, obecnie już nie obowiązującą, a przyrzekającą wychodźcom nadanie im gruntów i ziemi, oraz dostarczenie narzędzi rolniczych, jako posiadającą jeszcze zawsze moc prawną, a w ten sposób łudzą ich i nakłaniają do wychodźtwa do Argentyny.

Wypadek powyżej opisany, smutna dola tych wychodźców, powinny być przestrogą dla tych, którzy myślą o emigracyi.

Oto zaś wykaz owych ośmiu rodzin z powiatu skałackiego. Wawrzyk Kupula z Połupanówki, z żoną Maryą i pięciorgiem dzieci w wieku od 2 do 14 lat; (zapłacił on wspomnianej firmie w Bremie 300 zł.); Antoni Gładysz ze Skałata starego, z żoną Teklą i trojgiem dzieci w wieku od 1 do 7 lat, oraz z siostrą Agatą (zapłacił 290 zł.); Adam Hercun ze Skałata z żoną Anną, dwojgiem dzieci w wieku lat 11 i 17, oraz z jednorocznem dzieckiem podrzutkiem (zapłacił 297 zł.); Iwan Masło ze Skałata starego z żoną Anastazyą i dwojgiem dzieci w wieku lat 12 i 16 (zapłacił 221 zł.); Jan Hercun z Połupanówki z żoną Łucyą i sześciorgiem dzieci od 1 do 15 lat (zapłacił 386 zł.); Ignacy Klimowski ze Skałata starego z żoną Anną i czworgiem dzieci w wieku lat od 3 do 18 (zapłacił 280 zł.); Michał Zadło ze Skałata starego z żoną Rozalią i czworgiem dzieci (zapłacił 234 zł,), wreszcie Franciszek Grabowy ze Skałata starego z żoną Anną i trojgiem dzieci w wieku od 9 do 13 lat (zapłacił 110 zł.).

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** Wczorajsze przedstawienie „Sprzedanej narzeczonej“, zalicza się do rzędu najudatniejszych, jakie słyszeliśmy w tym sezonie. Szło gładko i z humorem a nadto zalecało się pięknym dźwiękiem, zarówno w ustępach solowych, jak i choralnych. Swieżość cała tej produkcyi, miała niewątpliwie swój punkt środkowy w osobie p. Florjańskiego świetnego Janka — od niego to rozchodziły się promienie życia na całe przedstawienie wczorajsze. Był on skończenie doskonałym, tak pod względem zewnętrznej charakterystyki jak i w spiewie — partya zajaśniała nowymi szczegółami, które postać plastycznie uwydatniły. Cieszył się też p. Florjański niebywałym sukcesem, powtarzać musiał trzy numera, oklaskiwano go z nadzwyczajnym zapałem.

Sądzimy, że „Sprzedana narzeczona“ z takim Jankiem powinna na nowo stać się sztuką kasową, zwłaszcza, że jestto opera, która w całości idzie dobrze i zrosła się już z personalem naszym.

Wieczór kwartetowy gal. Towarzystwa muzycznego, z powodu niedyspozycyi p. Wolfsthala, został odwołany na czas nieograniczony. Znakomity nasz pierwszy skrzypek nie bierze z tego powodu udziału w orkiestrze teatralnej.

Z teatru. Aleksander Bandrowski, pierwszy tenor opery frankfurckiej, którego udało się dyrekcyi pozyskać na dwa tylko występy, przyjeżdża dziś do Lwowa i jutro w sobotę wystąpi po raz pierwszy w swojej najlepszej partyi „Lohengrina“, a w poniedziałek po raz drugi i ostatni w „Fauście“.

Premiera „Livii Quintilli“ odbędzie się we wtorek w niezmienionej obsadzie.

W dziale dramatu przygotowują się wznowienie Dumasowskiej „Damy kameliowej“ z panią Siennicką w tytułowej roli. — Do wystawienia „Dzwonu zatopionego“ przygotowują się nowe dekoracye i nowe kostiumy podług oryginalnych wzorów wiedeńskiego Burgtheatru.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz drugi „Grochowy wieniec, czyli Mazury w Krakowskiem“, komedya w 4 aktach ze spiewami i tańcami Antoniego Małeckiego.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej „Zemsta“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca).

Wieczorem, pierwszy i przedostatni gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, pierwszego tenora opery frankfurckiej „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach R. Wagnera.

W niedzielę popołudniu „Dwie sieroty“, dramat w 5 aktach D'Ennery i Cormon.

Wieczorem o godz pół do 8 „Żydówka“, wielka opera w 5 aktach Halevy'ego. Występ Teresy Arklowej, Władysława Florjańskiego, Jeromina i Paszkowskiego.

W poniedziałek, ostatni występ Al. Bandrowskiego „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda.

We wtorek po raz pierwszy „Livia Quintilia“ opera w 3 aktach według dramatu Stanisława Rzętkowskiego, słowa Ludomiła Germana, muzyka Zygmunta Noskowskiego. Występ Teresy Arklowej, Władysława Florjańskiego, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina. Nowe kostyumy i nowe dekoracye podług oryginalnych wzorów.

Operą dyrygować będzie kompozytor pan Zygmunt Noskowski.

We środę (wznowienie) „Dama kameliowa“, dramat w 5 aktach Dumasa (syna).

W nauce: „Trębacz z Sekingen“ opera w 3 aktach z prologiem przez Wiktora E. Nesslera“, „Eugeniusz Onegin“ opera w 3 aktach podług słów Puszkina, muzyka Piotra Czajkowskiego, oraz „Dzwon zatopiony“ baśń dramatyczna w 5 aktach Gerarda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 10 lutego).

Po załatwieniu czynności formalnych na wstępie posiedzenia pod przewodnictwem prezydenta dr. Małachowskiego, zażądał głosu rad. dr. Caro, ażeby założyć protest przeciw twierdzeniu dr. Al. Czołowskiego, archiwaryusza miejskiego, który składając przed kilku dniami, na specyalnem posiedzeniu Rady miejskiej, sprawozdanie ze swej podróży naukowej do Sztokholmu, wyraził się ujemnie o izraelitach lwowskich. Twierdził mianowicie, że w XVII i XVIII wieku podczas wojen i najazdów szwedzkich na Polskę, żydzi lwowscy bardzo brzydką odegrali rolę. Kiedy Szwedzi łupili Lwów, zabierając rozmaite cenne przedmioty, żydzi mieli je za tanie pieniądze odkupywać. Przeciw temu twierdzeniu wystąpił dr. Caro, i powołując się na kronikę ks. Chodyniechiego i Zubrzyckiego, wykazywał, że żydzi zarówno jak chrześcianie a nawet więcej cierpieli podczas oblężeń i najazdów, a niemniej przyczynili się sumą 40.000 dukatów bitych do kosztów okupu przez Lwów Szwedom złożonego.

Przystąpiono do porządku dziennego a mianowicie do sprawy przeniesienia c. k. zakładów karnych dla mężczyzn i kobiet (t. zw. więzienia Brygidek i więzienia Maryi Magdaleny) poza obręb miasta Imieniem sekcyi finansowej referował dr. Dulęba. Sekcya wnosi: Gmina m. Lwowa odstępuje c. k. Administracyi sądowej grunta na Bogdanówce (w Biłohorszczy obok dworca kolei państwowej) obszaru 39 morgów, wartości 60.000 zł. na pobudowanie tamże zakładów kary męskiego i żeńskiego.

Referent przedstawił, że początkowo Rząd zgodził się był na tę propozycyę, później atoli odstąpił Rząd od tej myśli, a pozostał tylko przy projekcie przeniesienia zakładu karnego męskiego poza miasto, zamierzając budynek t. zw. Brygidki przerobić na pomieszczenie sądu karnego, sądu powiatowego i aresztów śledczych. Zakład karny dla kobiet miałby pozostać nadal w mieście obok kościoła Maryi Magdaleny. Owóż sekcya nie zgadzając się z tą propozycyą utrzymuje projekt pierwotny.

Sprawa wywołała dłuższą dyskusyę, w której prawie wszyscy mowcy popierali wniosek sekcyi finansowej. R. dr. Marchwicki zwrócił uwagę, że nie należy jednak stawiać zbytnich trudności w obec niezbyt przychylnego stanowiska, jakie sfery decydujące w tej sprawie w Wiedniu zajęły. Ostatecznie postawił dr. Marchwicki wniosek, ażeby nie żądać od Rządu natychmiastowego przeniesienia zakładu żeńskiego, lecz pozostawić termin pięcioletni.

W głosowaniu wniosek p. Marchwickiego nie utrzymał się, a natomiast przyjęto dodatkową rezolucyę rad. prof. Thulliego: Rada miejska wzywa c. k. Rząd, ażeby najdalej do r. 1899 zdecydował, czy przyjmuje ofertę Rady miasta czy nie.

Zresztą przyjęto wniosek sekcyi finansowej.

Z kolei referował rad. p. Janowski sprawę adaptacyi i nowego urządzenia kościoła PP. Klarysek odstąpionego miastu przez Rząd, dla użytku młodzieży szkół średnich.

Według przedstawienia referenta koszt odrestaurowania kościoła do stanu, jaki był mniej więcej przed zajęciem na magazyny rządowe, wyniesie łącznie z całem urządzeniem wewnętrznem, obrazami i t. d. 67.000 zł. Kościół nosić będzie nazwę kościoła PP. Klarysek pod wezwaniem Niepok. Poczęcia Najśw. Maryi Panny. W głównym ołtarzu mieścić się będzie obraz Madonny według Murilla, w bocznych ołtarzach obrazy św. Jana Kantego i św. Kazimierza jako Patronów młodzieży szkolnej.

Po przyjęciu wniosków referenta zamknął prezydent posiedzenie, gdyż okazał się komplet zbyt szczupły, aby można było przystąpić do dalszych obrad.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę na prywatnej audyencyi P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha.

Najj. Pan przyjął onegdaj także P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, który następnie odbył dłuższą konferencyę z ambasadorem rossyjskim, hr. Kapnistem.

Najd. Arcyks. Otton przyjął we środę na audyencyi między innymi: hr. Karola Lanckorońskiego, szefa sekcyi dr. Hartla, dr. Ungera, Ludwika hr. Badeniego.

W obiedzie, który we wtorek odbył się u Najd. Arcyks. Ottona i Najd. Arcyks. Maryi Józefy, wzięli udział między innymi: ambasadorowie włoski, rossyjski, turecki i angielski, kilku posłów zagranicznych, Prezydent Ministrów br. Gautsch, Ministrowie dr. Korber, Ruber,hr. Bylandt, br. Loebl, dama Dworu hrabina Zamoyska, wiele wybitnych osobistości i dygnitarze Dworu.

We środę po południu odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów br. Gautscha przeszło dwugodzinne posiedzenie Rady gabinetowej.

Vaterland w artykule wstępnym występuje przeciwko hasłu o solidarności niemieckiej, jak również przeciwko hasłu o solidarności słowiańskiej. W Austryi, jedna i druga solidarność nie ma historycznego uzasadnienia, a solidarność słowiańska powstała tylko pod grozą wywołanej w parlamencie solidarności niemieckiej, i nie opiera się wcale na wspólności narodowych celów. Jedni i drudzy dążą tylko do władzy nad Państwem. Najwyższy już czas, aby na widowni publiczną wystąpiła trzecia grupa, reprezentująca solidarność krajów austryackich, a mianowicie złożona z tych, którzy dążą do zachowania konstytucyjnej monarchii. Liczba tych żywiołów jest tak wielka, że potrzeba tylko trochę odwagi do jawnego wyrażenia swoich przekonań, aby wydobyć Państwo z obecnego przesilenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu* zbierze się Rada państwa w połowie marca; dzień dotychczas nie-postanowiony.

Wiedeń, 11 lutego. W sejmie dolnoaustryackim przedłożyli pos. Gessmann i towarzysze wniosek naglący o zniesienie obrotu mlewa i o przeprowadzenie, gruntownej reformy giełd zbożowych w szczególności w kierunku uzyskania skutecznego nadzoru tych giełd przez Państwo. Za zgodą wnioskodawcy postanowił sejm, ażeby sprawozdanie komisyjne o tym wniosku, jak również o podobnym wniosku krajowej Rady kulturnej, przedłożone zostało pełnemu sejmowi w przeciągu dni ośmiu.

Wiedeń, 11 lutego. W fabryce wagonów Weizera 950 robotników zawiesiło dzisiaj pracę. Przyczynę do tego dało usunięcie od zajęcia w fabryce dwóch robotników. Ruch fabryczny stanął. Nie było żadnego zajścia.

Grac, 11 lutego. Sejm przydzielił komisyi konstytucyjnej wniosek posła Fuersta, wzywający Rząd, aby poczynił odpowiednie zarządzenia tak, by wykłady na niemieckich szkołach wyższych mogły odbywać się bez zakłócenia, a naruszone prawa studentów, oparte na statutowych postanowieniach, aby otrzymały zadośćuczynienie. — Do tej samej komisyi odesłano petycyę słuchaczy Politechniki grackiej, tyczącą się tego samego przedmiotu. Następne posiedzenie jutro

Grac, 11 lutego. W dalszym ciągu obrad w sejmie nad projektem ustawy w sprawie zaprowadzenia bezpośredniego tajnego prawa wyborczego, uchwalono po dłuższej dyskusyi przejście do rozpraw szczegółowych. Ponieważ jednak brakło potrzebnej liczby posłów do obrad, uchwalił sejm sprawę tę odroczyć do następnego posiedzenia.

Praga, 11 lutego. W sejmie uzasadniał wczoraj poseł Niklfeld swój wniosek domagający się przeniesienia na sejm ustawodawstwa o bezpośrednich podatkach. Mowca wyraził nadzieję, że ponieważ wniosek jest korzystnym dla obu narodowości, także posłowie niemieccy będą głosować za odesłaniem go do osobnej komisyi. Poseł Schuecker oświadczył, że posłowie niemieccy będą głosowali przeciw odesłaniu wniosku do osobnej komisyi, chociaż nie przeczą, że wnioskodawca miał dobre intencye. Wniosek wszakże budzi prawno-państwowe wątpliwości, a przeciw tego rodzaju wnioskom muszą Niemcy zajmować odporne stanowisko. Poseł hr. Schönborn przemawiał za odesłaniem wniosku do komisyi budżetowej. Poseł Janda protestował przeciw podejrzeniu jakoby tendecya wniosku nie była szczerą i powiedział, że we wszystkiem, gdzie chodzi o polepszenie stosunków w Czechach musi być wysunięte na plan pierwszy prawno-państwowe stanowisko. Sejm przyjął ostatecznie propozycyę hr. Schönborna.

Następnie poseł Stiastny uzasadniał wniosek w sprawie uzupełnienia ustawy o reprezentacyach powiatowych. Po oświadczeniu posła Eltza, że Niemcy głosować będą przeciw odesłaniu wniosku do komisyi, Sejm odrzucił wniosek Stiastnego.

W dalszym ciągu poseł Nitsche uzasadniał swój wniosek, żądający ustanowienia przysięgłych tłómaczy dla mów sejmowych i zaproponował wybór w tym celu komisyi złożonej z 12 członków. Mowca powiedział, że ci, którzy życzą sobie porozumienia niechaj przez przyjęcie wniosku złożą dowód, że kierują się dobrą wolą.

Poseł Herold oświadczając, że on i jego przyjaciele polityczni będą głosować przeciw wnioskowi, wskazał na to, że w ostatnich czasach posłowie niemieccy odrzucali *a limine* wszystkie wnioski pochodzące od posłów młodoczeskich, nawet takie, które są charakteru czysto ekonomicznego. Lecz i rzeczowe powody zniewalają Młodoczechów do oświadczenia się przeciw wnioskowi posła Nitschego. Ks. F. Lobkowitz uznając słuszność zarzutu Młodoczechów oświadczył, że on i jego przyjaciele polityczni nie chcą iść śladem posłów niemieckich i proponują odesłać wniosek do komisyi wybranej dla zmiany regulaminu obrad.

Poseł Nitsche upiera się przy swojem żądaniu, aby wniosek jego przekazać osobnej komisyi z 12 członków. Ponieważ w tym czasie prawie wszyscy posłowie wielkiej posiadłości opuścili salę, wniosek ks. Lobkowitza nie otrzymał potrzebnego poparcia, lecz także upadł wniosek Nitschego.

Sejm przyjął następnie jednogłośnie wniosek w sprawie zastąpienia dotychczasowej stopniowej taryfy dla Towarzystw krajowego zboża i mąki przez taryfę kilometrową.

Następne posiedzenie w sobotę.

Praga, 11 lutego. Komisya dla spraw powiatowych i gminnych obradowała nad wnioskiem Werunskyego w sprawie napisów na tablicach ulic w Pradze. Wnioskodawca uzasadniał wyczerpująco swój wniosek, oświadczając się za napisami w dwóch językach. Komisya postanowiła zaprosić na następne posiedzenie w tej sprawie komisarza rządowego.

W komisyi adresowej sejmu przedłożył pos. Kramarz wypracowany przez siebie projekt adresu do Korony. Z powodu spóźnionej pory wieczornej komisya nie mogła przystąpić do obrad nad projektem.

Berno, 11 lutego. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu sejmu postawiono wniosek o zaprowadzenie, sposobem próby, dwuletniej służby wojskowej czynnej, tudzież o przyznanie pewnych ułatwień w służbie wojskowej osobom, zajętym w przedsiębiorstwach rolniczych i przemysłowych.

Reprezentant Rządu odpowiedział na interpelacyę z powodu wypadków, jakie zaszły w Znoimie w dniu 2 b. m., oświadczając, że zakłócenie spokoju wywołała grupa przechadzających się po mieście Czechów, którzy ostentacyjnie wykrzykiwali: Na zdar! Policyi udało się rozproszyć zbiegowisko i zapobiedz poważniejszym starciom. Jedna osoba odniosła lekką ranę. Zarządzono jak najsurowsze śledztwo.

Reprezentant Rządu oświadczył dalej, że nieprawdziwem jest twierdzenie, jakoby z powodu tego zajścia powstała między ludnością czeską wielka panika, gdyż po demonstracyi członkowie stowarzyszeń czeskich, ponownie wołając: „Na zdar!“ przechadzali się po mieście, a stowarzyszenie „Sokół“ odbyło w dniu 6 b. m. bez żadnej przeszkody festyn, na którym członkowie wystąpili w strojach sokolich. Ze strony władz zarządzono wszystko, ażeby zapobiedz powtarzaniu się zajść ubolewania godnych. Byłoby tylko do życzenia, ażeby ustało wzajemne poduszczanie się, do którego najwięcej przyczyniają się pisma codzienne, i ażeby władzom nie utrudniano spełnienia ich zadania, w danych warunkach zaiste wcale nie łatwego.

Opawa, 11 lutego. Sejm obradował dzisiaj nad wnioskiem posła Stratila w sprawie przedłożenia projektu ustawy, wedle której ma być złożoną komisya nieustająca dla zastanowienia się nad stosunkami językowymi na Szląsku. Sprawozdanie komisyjne wnosi, aby sejm nie przychylił się do wniosku Stratila. Poseł Hruby postawił kontrwniosek o złożenie komisyi, jakiej domaga się Stratil i o natychmiastowy wybór jej członków, a dalej stawia wniosek ewentualny, aby wezwać Rząd do zbadania i uregulowania w drodze pozaparlamentarnej stosunków językowych na Szląsku. Wnioskodawca motywując swój wniosek, zwrócił się z prośbą do sejmu, aby ten uznał za rzecz słuszną i sprawiedliwą, iż należy uczynić zadość w ramach konstytucyi i ustaw potrzebom językowym polskiej i czeskiej ludności. Po dłuższej dyskusyi przyjęto 21 głosami przeciw 5 gł. wniosek komisyi.

Po ogłoszeniu rezultatu głosowania poseł Świeży złożył imieniem polskich i czeskich posłów oświadczenie tej treści: Dotychczasowe postępowanie Sejmu szląskiego przekonało dosadnie posłów słowiańskich, iż Słowianie szląscy nie znajdą przenigdy w tem ciele prawodawczem sprawiedliwości na polu narodowem, i że skazani są na ciągłe znoszenie ucisku narodowościowego. Z tego powodu posłowie polscy i czescy widzą się zniewoleni opuścić salę sejmową i nie brać już więcej udziału w obradach.

Po tej deklaracyi posłowie polscy i czescy opuścili salę. Marszałek przerwał posiedzenie. Po otwarciu napowrót posiedzenia poseł Haase wyraził w imieniu wszystkich członków większości najgłębsze ubolewanie z powodu deklaracyi p. Świeżego i oświadczył, że większość jak dotychczas tak i nadal stać będzie niewzruszenie przy zasadach słuszności, sprawiedliwości i prawa, starać się będzie uwzględniać i nadal w ramach najszerszych potrzeby i uprawnione żądania zarówno słowiańskiej jak niemieckiej ludności na Szląsku, a sprawi to większości prawdziwą radość, jeżeli czescy i polscy posłowie powrócą rychło na drogę konstytucyjną i umożliwią tym sposobem załatwienie sporów w drodze pokojowej.

Następnie obradował sejm nad projektem ustawy o niesieniu pomocy ludności dotkniętej niedostatkiem i uchwalił udać się z prośbą do Rządu, aby ze względu na nadzwyczajne potrzeby ludności wiejskiej we wschodnich okolicach Szląska zechciał przyznać wystarczającą subwencyę. Równocześnie uchwalono oddać do rozporządzenia prezydenta kraju na ulżenie nędzy 18.000 zł.

Po załatwieniu mniej ważnych spraw, zamknięto sesyę sejmu.

Marszałek krajowy hr. Larisch wyraził ubolewanie, że mniejszość usunęła się przy końcu od obrad sejmowych, podczas gdy sesya tak pokojowo się rozpoczęła. Mowca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Jego Ces. Mości, trzykrotnie z zapałem przez posłów powtórzonym.

Prezydent kraju hr. Clary w końcem przemówieniu swem wyraził nadzieję, że nieporozumienia, jakie zaszły, przyczynią się ostatecznie do wyjaśnienia stosunków i wyrównania kontrastów. Rząd zawsze chętnie poda rękę do tego, ażeby cel ten osiągnąć i umożliwić, by w przyszłości stronnictwa pracowały znowu połączonemi siłami dla dobra kraju.

Celowiec, 11 lutego. Sejm uchwalił jednogłośnie adres do Najj. Pana, zawierający życzenia i wyrazy wiernopoddańczego hołdu z powodu 50 letniego jubileuszu rządów Jego ces. i król. Mości.

Pola, 11 lutego. Sejm przyjął wniosek Bartolego, domagający się, ażeby język włoski uznano jako język obrad sejmu istryjskiego.

Petersburg, 11 lutego. W stanie zdrowia ministra spraw zagranicznych nastąpiło wczoraj polepszenie.

Paryż, 11 lutego Dzienniki wyrażają mniemanie, że dziś podczas zeznań Picquarta, Esterhazego i Demangea przyjdzie do wybuchu scen gwałtownych. Wiele dzienników jest zdania, że wczorajsze zeznania oficerów rzuciły pełne światło na winę Dreyfusa. Dzienniki trzymające stronę Dreyfusa, protestują w dalszym ciągu przeciw ograniczaniu prawa obrony przez trybunał.

Londyn, 11 lutego. Oprócz angielskiego okrętu wojennego „Barfleur“, który przybył właśnie do Port-Said, odpłynie dzisiaj do Chin także okręt wojenny „Victorius“. Również odpłynie na wody chińskie natychmiast pancernik „Gibraltar“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go lutego 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 148·75, Węgierskie akcye kredytowe 382·50, Akcye anglo-austryackie 163·—, Akcye banku Union 302·50, Kredytowe ziemskie 460·—, Kredyty 3·4·75, Akcye kolei południowej 80·75, Losy tureckie 59·40, Akcye kolei państwowej 341·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 303·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 137·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·65, Akcye kolei Ebental 264·—, Akcye banku dla krajów koronnych 220·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·45, Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1·27·50. Węgierska renta papierowa 99·55, Rimurania 246·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokalności w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 497

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 lutego 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Z. Suszycki z Jasła, F. Cukrowicz ze Stanisławowa S. Wysocki z Jasiennicy, J. Pilzer, S. Żeleński z Krakowa, D. Kozicki z Sopczyna Edw. Piotrowski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. D. Udrycki z Pieniak, J. Pinther z Wiednia, A. Roszewski z Russocic, A. Ostrowski z Przemyśla |

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Bsiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
.	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów. Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Peszt) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 lutego 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	302	—	307	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	373	—	383	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% ios w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat.	96	80	97	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	28	—
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	50	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	60	59	10

(bez kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lutego 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.55	102.75
luty-sierpień	102.55	102.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.55	102.75
kwiecień-październik	101.55	102.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	162.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	190.50	191.50
„ „ 1864 po 50 zł.	190.50	191.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.40	154.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.35	122.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.80	103.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.90
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.25	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.40	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.35	214.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.50	101.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.40	121.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.50	99.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	102.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	157.—	158.—
„ „ „ za 50 zł.	155.50	156.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	131.—	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.25	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.85	59.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.80	99.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.75	121.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	—.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	96.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.75	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.25	117.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.75	109.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.75	99.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	61.25	62.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	167.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.75	27.75
Salma 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.75	27.75
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	48.—	52.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	161.50	162.5
Peszt. banku handl. 500 zł.	1445.—	1455.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.30	363.80
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.50	383.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.—	377.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	218.—	218.50
„ Austro-węg. 600 zł.	936 —	939.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	302.25	302.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.75	135.25
Zivnostenska banka 100	132.—	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3430.—	3440.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	303.—	304.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	341.50	342.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.75	212.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	445.—	448.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	270.50	271.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	147.75	148.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	707.—	709.—
Schodnicy 500 kor.	575.—	585.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	176.—	177.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.77	58.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.10	120.25
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.17	45.27
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.32	47.40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.25	45.35
Ruble	1.27	1.27

Jako pewną lokacyę kapitału polecamy

4-prc. Obligacye propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę m. Lwowa — 5-prc. i 4½-prc. Obligacye komun. Banku krajowego.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 47029 (515 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Sary Grossmannowej w kwocie 1300 zł. z pn. w dniu 21 marca i 25 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano w biórze pod Nr. 27 przymusowa sprzedaż jednej piątej części z połowy realności pod l. k. 436 dz. VIII. whl. 1924 w Krakowie położonej Wilhelma Grossmanna własnej.

Cena wywołania wynosi 1467 zł. 50 ct. wal. austr.

Wadyum 146 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, 17 grudnia 1897.

L. 5720 (940 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Toporka w kwocie 45 zł. a. w. z pn. w dniu 11 marca 1898 i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 27 ks. gr. gminy Kobierzyn do Józefy Piekarczykowej należącej.
Cena wywołania wynosi 212 zł 50 ct.
Wadyum 22 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem hipotecznych wierzycieli z pobytu niewiadomych Katarzyny Stawowianki, Agnieszki Gębatysowej i innych adwokat Dzikowski.
Skawina, 29 listopada 1897.

L. 6677 (942 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Artura Pompera w kwocie 61 zł. a. w. z pn. w dniu 17 marca 1898 i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 48 ks gr. gminy Lidzina do Jana Pachla należąca.
Cena wywołania wynosi 1065 zł.
Wadyum 107 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć mozna w registraturze sądowej
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.
Skawina, dnia 4 grudnia 1897.

L. 12337 (931 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 11 i czwartej części realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Makowica objętej Marcina Półtoraka własnej na rzecz Jana Lesieckiego pto 120 zł. z pn.
Cena wywołania 692 zł. 50 ct.
Wadyum 69 zł. 25 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Młodzika.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 11 grudnia 1897.

L 7168 (541 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 21 marca 1898 i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya realności wyk. hip lwh. 155 ks. gr. gm. Arłamowska wola objętej Ołeksy Goronia własnej na rzecz Ogólno rolniczo - kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie.
Cena wywołania 145 zł.
Wadyum 14 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 30 grudnia 1897.

L. 7981 (598 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 18 rat pożyczkowych po 8 zł. 83 ct. od 1 lutego 1884 do 1 sierpnia 1892 zawsze 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku do zapłaty przypadłych z 9% odsetkami od dnia zapadłości każdej raty bieżącymi, premii asekuracyjnej w ratach półrocznych po 93 ct. uiścić się mających, reszty kapitału w kwotach 100 zł. 21 ct. i 8 zł. 22 ct. z 9% odsetkami od dnia 1 sierpnia 1892 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i kosztów sąd. 5 zł. 83 ct., 6 zł 36 ct. i 1 zł. tudzież kosztów egzekucyi niniejszej w kwocie 10 zł. 1 ct przyznanych odbędzie się w tut sądzie dnia 24 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 120 w Hadyńkowcach Michała i Feliksa Furmaniuków własnej.
Cena wywołania wynosi 230 zł. a. w.
Wadyum 23 zł. a w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce, 17 grudnia 1897.

L. 5124 (813 1—3)
Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Michała Zielińskiego w kwocie 400 zł. 98 ct z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazami 30, 57 i 85 ks. gr. gminy Sędziszowa objętej dłużników Michała, Józefa i Jana Lisików własnych w dwóch terminach, mianowicie w dniu 28 marca i w dniu 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 30 i 85 1295 zł. realności lwh. 57, 1705 zł.
Wadyum wynosi 130 i 170 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 9 październ. 1897 ustanawia się kuratorem p. Władysława Baksa z Ciężkowic.
Ciężkowice, dnia 29 grudnia 1897

L. 6932 (781 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Binika w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 110 gm kat. Wola michowa objętej dłużniczki Pazi Soroka własnej w dwóch terminach, a to dnia 22 marca i 13 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Wadyum wynosi 12 zł. 21 ct.
Kuratorem ustanowiony Jan Kopczyński z Baligroda.
Baligród, 29 listopada 1897.

L. 22791 (722 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Małce Stock, Dressli Ringel, Cirli Ringer i masie spadk. Abrahama Ringla o zapłacenie kwoty 3283 zł. 68 ct. odbędzie się dnia 21 marca i dnia 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biórze Nr. 28 przymusowa sprzedaż dóbr „folwark Müllerówka“ wykazem hip. l. 1128 objętych dłużników Małki Stock w połowie, a Dressli. Cirli i Abrahama Ringla w drugiej połowie własnych
Cenę wywołania stanowi kwota 8650 zł.
Wadyum zaś 10% tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcale nie, lub w należytym czasie nie mogła być doręczona, jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 września 1897 weszli na hipotekę sprzedać się mających dóbr ustanowiono adw. dr. Süsswe[illegible]na w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela w Przemyślu.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tusąd. registraturze.
Przemyśl, 18 grudnia 1897.

L. 6774 (576 1—3)
Celem zaspokojenia pretensyi dr Józefa Korna w kwocie 200 zł. a. w. odbędzie się w Wadowickim c k. Sądzie pow miej. del. dnia 24 marca i 25 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 346 gm. kat. Chocznia, Franciszka i Maryanny Dąbrowskich własnej.
Cena szacunkowa wynosi 1746 zł. 10 ct.
Wadyum 174 zł 60 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.
Wadowice, 24 listopada 1897.

L 17658 (407 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 180 zł z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 438 gminy Podhorki objętej dłużników Ratzy i Jankla Zarwanitzerów własnej w dniu 24 marca 1898 i 27 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 100 zł. 30 ct
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiesenberg z Kałusza.
Kałusz, 19 grudnia 1897.

L. 9669 (530 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego w Husiatynie 104 zł 73 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż niewydzielonej 1/4 części realności whl. 638 w Suchostawie Leizora Czabana własnej.
Cena wywołania wynosi 425 zł. a. w.
Wadyum 42 zł 50 ct. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce, 30 listopada 1897.

L 7399 (962 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 29 zł. 50 ct. egzekucyjną licytacyę połowy realności w Sieniawie pod lk. 323 położonej dłużników Ela Metzgera własnej wyk. hip. l. 250 ks. grunt. gminy Sieniawa objętej dnia 24 marca i 28 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 185 zł.
Zakład wynosi 18 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Władysław Zielonka.
Sieniawa, 30 września 1897.

L. 8410 (928 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Michała i Piotra Szwanków w kwocie 50 zł. a w. z pn odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 marca 1898 i 21 kwietnia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 56 w Kociubińcach Wasyla Burtnyka własnej.
Cena wywołania wynosi 260 zł. a. w.
Wadyum 26 zł. a w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce, 30 listopada 1897.

L. 7597 (963 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 30 zł. egzekucyjną licytacyę realności w Rudce pod lk. 53 położonej dłużnika spadkobierców Tymka Cala pełnoletnich Anny i Maryi Calów tudzież nieletnich Anastazyi, Ewy i Anny Calów własnej wyk. hip. l. 16 ks. gr. gm. Rudka objętej d. 24 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 433 zł.
Zakład wynosi 43 zł. 30 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Zielonka.
Sieniawa, 11 grudnia 1897.

L. 7838 (964 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 20 zł. egzekucyjną licytacyę realności w Wylewie pod lk. 53 położonej dłużnika Matwija Gajdy własnej wyk. hip. l. 71 ks. grunt. gm Wylewa objętej dnia 24 marca 1898 i 27 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 870 zł.
Zakład wynosi 87 zł
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k notaryusz Zielonka w Sieniawie
Sieniawa, 15 listopada 1897.

L. 9135 (1022 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia pretensyi 205 zł. a. w. z pn. Stefana Fedyszyna w tusądowej kancelaryi w dniach 28 lutego i 30 marca 1898 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności pod lk. 119 w Dmytrzu położonej wyk. hip l. 163 ks. gr. tejże gminy objętej, a ś. p Oryszki Fedyszyn 2 śl. Mandzij względnie jej spadkobierców własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1430 zł. a w.
Wadyum wynosi 143 zł.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus registraturze
Szczerzec, 1 grudnia 1897.

L. 8590 (1013 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 lutego i 29 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh 34 ks. gr. gm Wiśniowa objętej Małgorzaty Fostkowej własnej.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p Jan Glaser z Dobczyc.
Dobczyce, 20 grudnia 1897.

L. 12793 (1026 1—3)
C. k Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 151 zł. 59 ct. przymusowa sprzedaż realności whl. 25 ks. gr. gm. kat. Szczepiatyn objętej dłużnika Jacka Czornego własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 22 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie.
Cena wywołania 1950 zł.
Wadyum 195 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia p. Juliana Celewicza.
Resztę warunków licytacyjnych, akt o szacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze
Uhnów, 30 grudnia 1897.

L. 12866 (1014 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ordynacyi łańcuckiej J. W. Romana hr. Potockiego w kwocie 6 zł. 40 ct. odbędzie w tut. sądzie dnia 24 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 145 gm. kat. Żołynia objętej masy spadkowej Herscha Leistyny własnej.
Cena szacunkowa a zarazem wywołania 4000 zł.
Wadyum 400 zł.
Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.
Łańcut, 18 grudnia 1897.

L. 7983 (865 1—3)
C. k Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 100 zł. egzekucyjną licytacyę realności w Nielipkowicach położonej dłużnika Leona Piątka własnej wyk. hip. l. 148 ks. gr. gm. Nielipkowice objętej dnia 24 marca 1898 i 27 kwietnia 1898 o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 587 zł.
Zakład wynosi 58 zł. 70 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.
Sieniawa, 15 listopada 1897.

L. 19646 (404 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 41 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 56 gminy Kopanki objętej dłużnika Wasyla Dmytrów „Andruchowego“ i połowy whl. 144 tejże gminy Ignacego i Anieli Jasińskich własnej w dniu 21 marca 1898 i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi co do whl. 56 kwotę 26 zł., zaś co do whl. 144 kwotę 13 zł 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.
Kałusz, 1 grudnia 1897.

L. 3977 (886 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Toustem położonej wedle wyk. hip. l. 552 tejże gminy dłużniczki Feigi Morgenstern własnej na zaspokojenie pretensyi spadkobierców ś. p. ks. Łukasza Lachowicza w kwocie 500 zł dnia 17 marca 1898 i dnia 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i po niżej takowej jednakże nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej.
Poręczne wynosi 112 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadmych ustanowiony Nestor Zderkowski w Toustem.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 30 listopada 1897.

L. 8134 (989 2—3)
C k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Stawkach ad Krasne położonej wedle wyk. hip. l. 94 tejże gminy dłużnika Stanisława Gancarza własnej na zaspokojenie pretensyi kasy pożyczkowej gminy Kałaharówka w kwocie 200 zł. dnia 17 marca 1898 i dnia 26 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej jednakże nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej
Poręczne wynosi 95 zł.
Wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów, 30 grudnia 1897.

Ч. 10201 (937 3—3)

Подає ся до відомости, що в тутешнім Суді відбуде ся о години 10 рано дня 16 лютого 1898 за або повисше ціни шацунковой, а дня 16 марта 1898 навіть пониисше тоіже лїцитаця реальностий в Рогатині положена після виказу гіпотечного Ч. 470 і Ч. 129 книги грунт. Рогатина Марии з Козловских Скроцкої влясні а то що до кождого з осібна на річ Общого рольниго - кредитового заведеня для Галичини і Буковини в лїквидаці у Львові в сираві еґзекуцийній тогож о заплату 675 зл., 536 зл. і 72 зл. 55 кр. з пи.

Ціна виклична относительного тїла гіпотечного Ч. 470 в квотї 1620 зл. а относительного тїла гіпотечного Ч. 129 в квотї 420 зл.

Вадюм виносить 10% цїни викличної т. є. 162 зл. взглядно 42 зл.

Решту условий, акт оціненя і витяг гіпотечний переглянути вільно в суді тутешнім.

Для невідомих вірителів установляє ся куратором п. Яцка Жидовского з Рогатииа.

Ц. к. Суд повітовий.

Рогатин, 25 грудня 1897.

L. 22612 (431 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 375 zł 42 ct od꞉ędzie się na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 164 gminy Kałusz objętej dłużniczki Eweliny Kwaśniewskiej własnej w dniu 21 marca 1898 i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 634 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 26 grudnia 1897.

L. 7830 (887 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 17 marca za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya 2 6 części realności whl. 93 gminy Gliniany objętej, Natana Blausteina własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach o 105 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 6 zł. 66 ct.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 30 grudnia 1897.

L. 7638 (967 3—3)

Ц. к. Суд повітовий в Судовой Вишни оголошае що в днях 25 лютого і 21 марта 1898 кождого раза о 10 год. рано відбуде ся лвцитаця тіла гипотечного ч. 231 книги грунтовой громади катастральной Арламовска Воля, Олекси Илечка власнои на річь общого рольничо кредитного Заведеня для Галицiи и Буковини в ликвидацiи у Львові.

Ціна виклична 195 злр.

Вадиюм 19 злр 50 кр.

Близши условія можна переглянути в тусудовои канцелярии.

Судова Вишня, 20 Октобря 1897.

L. 8420 (968 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Cyconia w kwocie 136 zł. 32 ct. odbędzie się dnia 10 marca i dnia 14 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1|3 części realności wykazem hip. l. 237 ks. gr. gminy Tuchów objętej, dłużniczki Bronisławy Gajkowskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 243 zł. 73 ct.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 12 grudnia 1897.

L. 9320 (969 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 50 zł. przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. whl. 105, tudzież całego whl. 107 ks. gr. gm. kat. Nowosiółki przednie objętej dłużnika Mojżesza Herscha 2 im. Löw własnej, w zabudowaniu tut. sądu dnia 10 marca i 12 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 70 zł. i 60 zł.

Wadya 7 zł. i 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Juliana Celewicza.

Resztę warunków licyt., akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, dnia 2 listopada 1897.

L. 6399 (780 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 67 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Kleina cesyonaryusza Josla Krapp w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 5 gm. kat. Cisowiec objętej dłużniczki Ewy z Chomiakiewiczów Andruch własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 marca i 13 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 84 zł. 70 ct.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jan Kopczyński z Baligrodu.

Baligród, 15 października 1897.

L. 18233 (539 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Liebmana przeciw Aleksandrowi Kuzyk o zapłacenie kwoty 120 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 22 marca i dnia 21 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed połud. w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1548 ks gr. gm. Hańkowce objętej dłużnika Aleksandra Kuzyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł., zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli u stanowiony adw dr. Ziemba w Śniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 23 grudnia 1897.

L. 13625 (360 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 1|7 części realności w Kanczudze lwh. 419 gminy Kanczuga objętej na pokrycie wierzytelności Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w dniach 23 marca i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 131 zł 43 ct.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 27 listopada 1897.

L 9627 (577 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Józefa Chyli w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie powiatowym dnia 24 marca i 25 kwietnia 1898 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 187 gminy kat. Marcyporęba objętej. Jadwigi 2o Juchowej własnej

Cena szacunkowa wynosi 304 zł. 31 ct., zaś wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Iwański adwokat w Wadowicach.

Wadowice, 11 grudnia 1897.

L. 3033 (439 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 116 zł. 48 ct. z rzyn. na rzecz Gimpla Branda sprzedaż posiadłości 3 8 części l. w. h. 30 i 2|3 części l. wyk. hip. 53 gminy katastralnej Dołuszyce objętych, dłużnika Walentego Broszkiewicza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 14 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć moża w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz tutejszy Runge.

Wadyum wynosi 86 zł. 82 ct. i 34 zł.

Wiśnicz, 22 grudnia 1897.

L. 10610 (640 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 23 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 27 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 112 objętych wykazem hipotecznym 10 ks. gr. gm. Podemszczyzna i będących własnością Maryi z Julików 1o Kłosowskiej 2o Dubniewicz, a to w celu wydobycia sumy 100 zł. wa. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 6333 (941 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 300 zł. a. w. z pn. w dniu 11 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 47 i 202 ks. gr. gm. Gaj objętych, z których pierwsza do spadkobierców Michała Ponczyńskiego, druga do Jana Wątora należy.

Cena wywołania wynosi co do pierwszej 640 zł., a do drugiej 290 zł.

Wadyum 64 zł., do drugiej 29 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, dnia 9 grudnia 1897.

L. 11977 (943 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Dwojry Beck w kwocie 5 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 5/20 części realności whl. 77 ks. gr. gm. kat. Hermanowa objętej na imię Zofii Szczoczarz zaintabulowanej w dniach 11 marca i 20 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem.

Cena wywołania 68 zł.

Wadyum 6 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 10 grudnia 1897.

L. 14766 (860 3—3)

Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej firmie Hungaria, Kunstinger Schwefelsaure und chemische Jndustrie Actiengesellschaft w Budapeszcie kwoty 9869 zł. 8 ct. a. w. odbędzie się tamże w dniach 18 marca 1898 i dnia 28 kwietnia 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Maryi hr. Drohojewskiej wh. gm. 84, 395, 428 i 435 Krukienice objętych.

Na pierwszym termine zostaną realności te sprzedane, a to każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi co do wszystkich realności łączną kwotę 64 zł. 20 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie

Mościska, 30 listopada 1897.

L. 414 (861 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Majera Horowitza w sprawie tegoż przeciw Mikołajowi Tiuchtij względnie tegoż spadkobiercom pto 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 marca 1898 i 23 kwietnia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 427 w gminie Bogdanówka, Mikołaja Tiuchtija względnie tegoż spadkobierców mał. Iwana, Maryi, Piotra, Tekli i niel. Iwana młod. Tiuchtij oraz Stefana Tiuchtija własnej.

Cena wywołania wynosi 465 zł. w. a.

Wadyum 46 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. dr. Gromnickiego.

C k. Sąd powiatowy

Podwołoczyska, 31 grudnia 1897.

L. 13044 (858 3—3)

Miściski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Chanie Orausch od Piotra i Franciszki Jobów kwoty 7 zł. 50 ct. a. w. odbędzie się tamże w dniach 18 marca 1898 i dnia 29 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników wh. gm. 82 Czyszki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 55 zł.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

Mościska, 30 grudnia 1897.

L. 35418 (1000)

OBWIESZCZENIE

Składownia tytoniu w Busku będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do magazynu tytoniowego we Lwowie i ma zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe przydzielonych sobie trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1897 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 39075 zł. 22 ct.

Zysk od drobnej (ala minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 253 zł. 64 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 6512 zł. 91 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1/2 procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 980 zł. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wystosowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez żądanie: stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być przedstawioną w przepisanym druku, i wniesioną opieczętowana do 21 lutego 1898 do godziny 1 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 200 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Brody, dnia 4 lutego 1898.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Konkursa.

L. 17 (972 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1. na posadę kierownika oddziałów równorzędnych w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie,

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. Nr. 48) a nadto dodatek za kierownictwo w kwocie 300 zł. rocznie.

2. na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Brodach (z językiem wykładowym niemieckim),

3. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Kołomyi (z językiem wykładowym polskim),

4. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

5. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie,

6. na taką samą posadę w c. k gimnazyum IV. we Lwowie,

7. na drugą taką samą posadę w tym samym zakładzie,

8. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Tarnopolu,

9. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum w Kołomyi,

10. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie,

11. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum V. we Lwowie,

12. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum I. w Przemyślu,

13. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

14. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum III. w Krakowie,

15. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie,

16. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie,

17. na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum w Kołomyi,

18. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie,

19. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Podgórzu,

20. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Jarosławiu,

21. na taką samą posadę w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum w Kołomyi,

22. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie,

23. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum I. w Przemyślu,

24. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II. w Przemyślu (z językiem wykładowym ruskim),

25. na posadę nauczyciela matematyki i geometryi wykreślnej w ces. król. wyższej szkole realnej w Stanisławowie,

26. na taką samą posadę w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu,

27. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnowie,

28. na posadę nauczyciela języka francuskiego w c. k. wyższej szkole realnej w Tarnopolu.

Do każdej z posad pod 2 do 28 przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz,

p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. p. p. Nr. 48).

Kompetenei winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej urajowej najpóźniej do końca lutego 1898.

Kompetenei którzy ubiegają się o kilka posad, winni wnieść podania na każdą posadę z osobna, ci zaś, którzy nie maja dotąd stałej posady, winni oświadczyć w podaniu, czy proszą o nadanie innej posady, która może się opróżnić.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1898.

L. 59 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Grybowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. W szkole 5-cio klasowej mieszanej w Grybowie posady młodszego nauczyciela (młodszej nauczycielki) z roczną płacą 440 zł.

2. W szkole 1-klasowej z wykładowym jezykiem polskim w Królowej polskiej i w szkołach 1-klasowych z wykładowym językiem ruskim w Banicy, Bereście, Binczarowej, Florynce, Izbach, Polanach, Stawiszy i Wawrze z roczną płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

3. W szkołach 2-klasowych w Bruśniku, Jastrzębi, Ptaszkowej, Lipnicy wielkiej i Zborowicach posad nauczycieli (lek) młodszych z roczną płacą po 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

W szkole w Bereście jest zaliczony do płacy nauczyciela użytek z 2 morgów 47 kwadr. sążni gruntu w rocznej kwocie 70 ct., a w szkole we Wawrze użytek z 2 morgów 1490 kwadr. sążni gruntu w rocznej kwocie 64 ct.

Kandydaci (tki) ubiegający się o powyższe posady mogą wnosić podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie w terminie do 23 marca 1898.

Grybów, dnia 20 stycznia 1898.

L. 66 (1—2)

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. Na dwie posady nauczycieli starszych 6-klasowej szkoły męskiej w Trembowli z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych, a to na jedną z tych posad z grupy II, na drugą z grupy III

2. Na posadę nauczyciela religii obrządku gr. kat. w 6-klasowej szkole żeńskiej w Trembowli z płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Obowiązkiem nauczyciela będzie udzielać także nauki religii w szkole na przedmieściu „Sady" w Trembowli.

Kwalifikacyi wymaga się w myśl § 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71.

3. Na posadę młodszego nauczyciela 6 klasowej szkoły męskiej w Trembowli z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

4 Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) 4-klasowej szkoły w Strusowie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

5. Na trzy posady nauczycieli starszych 4-klasowej szkoły ludowej z dopełniającym kursem rolniczym w Łoszniowie z płacą po 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) tej szkoły z płacą 300 zł. 10% dodatkiem na mieszkanie.

6 Na posady w 1-klasowych szkołach ludowych w Brykuli nowej i Dereniówce z płacą po 300 zł., wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem 1 morga pola ornego.

7. Na posadę młodszych nauczycieli (nauczycielek) z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w szkołach 2-klasowych w Chmielówce, Darachowie, Hleszczawie, Iławczu, Iwanówee, Mogilnicy nowej, Podhajczykach justynowych, Romanówce, Wierzbowcu, Dołhem i Zazdrości.

W szkołach wymienionych pod 1, 2, 3, 4, 5, tudzież w szkołach w Iwanówee, Mogilnicy nowej, Podhajczykach justynowych i Wierzbowcu jest język wykładowy polski, w innych konkursem objętych szkołach jest język wykładowy ruski.

O posady nauczycieli młodszych w szkołach 1-klasowych i w szkołach 2-klasowych mogą się ubiegać i nauczycielki.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z posad wyżej wymienionych winni w terminie do 23 marca b. r. wnieść podanie należycie udokumentowane z wykazem lat służby do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Trembowla, dnia 25 stycznia 1898.

L. 247 (1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa zamiejska we Lwowic rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela 1-klasowej szkoły w miasteczku Kukizowie z płacą 450 zł. i mieszkaniem;

2. na posadę nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Jaryczowie nowym z płacą 500 zł. (wraz z dodatkiem za kierownictwo) i pomieszkaniem, tudzież na dwie posady starszych nauczycieli z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie.

3. na posadę starszego nauczyciela w 4-klasowyeh szkołach w Kleparowie i Zamarstynowie z płacą 350 zł., 35 zł. na mieszkanie i dodatkiem miejscowym 100 zł., w 3-klasowych szkołach w Łanach i Mikłaszowie z płacą 350 zł. i 35 zł. na mieszkanie;

4. na posady samoistnych nauczycieli w 1-klasowych szkołach z płacą po 350 zł., mieszkaniem i użytkiem pola w Czerepinie i Czyżykowie, Dobrzanach, Gańczarach, Głuchowcu ad Brodki, Głuchowicach ad Gaje, Kozicach, Kuhajowie, Lubianie, Maliczkowicach, Miłoszowicach, Mostkach, Podciemnem, Polanie, Popielanach, Siedliskach, Tołszczowie i Żurawnikach;

5. na posadę nauczyciela kierującego 2 klasowej szkoły w Piaskach z płacą 350 zł. 50 zł. za kierownictwo i z mieszkaniem;

6. na posady młodszych nauczycieli 2-klasowych szkół w Dmytrzu, Dublanach, Gajach, Grzybowicach, Hodowicy, Krotoszynie, Leśniowicach, Podborcach, Pustomytach i Remenowie i w 3-klasowej szkole w Biłce szlacheckiej z płacą po 300 zł. i 30 zł. na mieszkanie.

W szkołach w Jaryczowie, Kleparowie, Gańczaraeh, Maliczkowicach, Zamarstynowie i Żurawnikaeh jest język wykładowy polski, w innych zaś szkołach język ruski.

Kompetenei (kompetentki) mają podania swe (osobno o każdą posadę) zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, dowody uzdolnienia i odbytej służby, wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie w telminie do 23 marca 1898.

We Lwowie, dnia 18 stycznia 1898.

L. 398 (825 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy postanowień ust. z. d. 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Rożniatowie powiatu Dolińskiego.

Okręg sanitarny Rożniatowski obejmuje gminy: Broszniów, Ceniawa, Duba, Dubszara, Janowka, Jasieniowiec, Kniażowskie, Lecówka, Olchówka, Perehińsko, Reszniate, Rożniatów, Rypne, Strutyn niżny i Swaryczów.

Do posady tej przywiązana jest płaca 500 zł. aw. i ryczałt na objazdy w kwocie 400 zł.

Kompetenci posiadać mają następujące warunki:

a) dyplom doktora medycyny,

b) najmniej dwuletnią praktykę lekarską przy szpitalu,

c) znajomość języków krajowych,

d) obywatelstwo austryackie,

e) niezkazitelny charakter i zdatność fizyczną.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Dolinie najdalej do końca lutego br.

Z Wydziału Rady powiatowej
Dolina, 27 stycznia 1898.

Prezes
Witosławski.

Upadłości.

L. 9212 (957 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Brzeżanach ogłasza, że przy wyborze zarządu masy krydalnej Judy Striera w Podhajcach w dniu 15 listopada br odbytym Joel Gelber z Podhajec zarządcą, a Józef Lippe z Podhajec zastępcą zarządcy wybrany i ustanowiony został.

Brzeżany, 24 grudnia 1897.

L. 55 (995 1—3)

W sprawach konkursowyoh Josefa Lanfera i Samsona Leinera handlarzy drzewa z Sieniawy wyznaczam do likwidacyi wierzytelności które po ogólnym terminie likwidacyjnym zostały ogłoszone termin na dzień 7 marca 1898 o godz. 9 rano w sali rozpraw sądu tut. na który interesowanych pod rygorem prawa wzywam.

Sieniawa, 27 grudnia 1897.

Komisarz konkursowy.

L. 8684 (1016 1—3)

Dnia 1 marca 1898 o godz. 9 rano odbędzie się w Nadwórniańskim sądzie powiatowym dobrowolna sprzedaż wierzytelności masy rozbiorowej Josla Schleimera.

Bliższe warunki można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 21 grudnia 1897.

Kuratele.

L. 2 (991 1—3)

Ludwika Sitarska z Krościenka niżnego uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej Józef Bogacki kierownik szkoły ludowej w Korczynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 1 lutego 1898.

L. 22780 1009)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że ustanowiona nad marnotrawnym Łukaszem Jarzmikiem kuratela uchyloną została.

Oddział I. 24 stycznia 1898

Wyroki prasowe.

Zl. 22 (685)

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 22 Jänner 1898 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Das Farbenverbot" in der Stelle von „Und warum endlich" bis „uns kennen lernen!" das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, nnd es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Jänner 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 24 der periodischen Druckschrift: „Volksruf" vom 20 December 1897 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Zum deutschen Volkstag" in der Stelle von „Das Aergste, was die Römlinge treffen" bis „zu empfangen hat"; 2. „Professor Wilhelm Bunkofer's Austritt aus der römischen Kirche" in der Stelle von „Die fortgesetzte Erfahrung" bis „in den Himmel!" das Vergehen nach § 303 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Jänner 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1898, Pr. 82|98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Lid" vom 30 December 1897 wegen der Artikel: „K udalostim protizidovskym a protinemeckym" und „Napaleny ministr" nach §§. 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1897, Zahl 83|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Remeslnicko-Zivnostenske Noviny" vom 30 December 1897 wegen des Artikels: „Dejte lidem pivo a budou stastni" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1898 Pr. 84|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Akademie" vom Jänner 1898 wegen des Artikels: „Smutna bilance" nach §. 491 St G und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Jänner 1898, Pr. 86|98|2, die Weiterverbreitung der Nnmmer 39 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Obrana Zemedelcu" vom 31 December 1897 wegen der Artikel: „Nove mraky na obzoru", „V Praze zacinaji" und „Krvava exekuce" nach §§. 63, 300, 487, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Jänner 1898, Pr. 85|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Cisnicke Zajmy" vom 1 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Koncesovane vyderacstvi" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1898, Z. 1|98, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Verlage des Wenzel Chvátal in Zizkov erschienenen Druckschrift: „Mrkvanticke Noviny" (Baumcapfenblatt) v Zizkove, v Silvestru 1897 nach §§ 305, 491 St. G. und Artikel VI des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1897, Zahl 11958, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 Julmond 2010 (December 1897) wegen der Stelle von „Das kaiserliche" bis „polnischen", dann wegen der Artikel: „Keine nationalen Ausgleichsverhandlungen", „Wer Wind säet, muß Sturm ernteu", „Parteidisciplin thut noth", „Die völkischen Kundgebungen etc.", „Goldene Worte etc.", „Gewissen Deutschen etc.", „Ein alter Kämpfer etc." und wegen mehrerer Stellen im Briefkasten nach §§ 58, 59 c, 63, 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1898, Pr. IX5|98|1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 19 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Obstruction oder Abstinenz" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Lemberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1898, Pr. 7|98, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Przyjaciel ludu" vom 10 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Ze Skałackiego" und „Witajcie nam" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1898, Pr. 1|98|3, die Weiterverbreitung der Nummer 141 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale" vom 7 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Di un congtesso" und „S. Silvestro- Due onesti Commissari- I solititi studenti" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 23 (714)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Jänner 1898, Z. 87|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Sipy" vom 31 December 1897 wegen der Artikel: „Nedivte se", „Hleda se nejaka forova puma", „Z uzavrzenoho uzemi" und „Kde domov muj. Cecha v uzavrenem" nach §§ 3 0, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1898, Pr 89|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Ceska Obrana" vom 3 Jänner 1898 wegen der Artikel: „V Zatykani v Praze", „Gabriel Bethlen", „V Uhrach budou", „Cisar vyslovil" und „Cisar venoval" nach §§. 65 lit. a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1898, Pr. 7|98, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte vom 1 Eismond 2011 (Jänner 1898) wegen des Artikels: „Von der Zweitheilung Böhmens" und wegen der Stelle „O. K. Triest besten Dank" bis „für immer zusammenhalten" des Briefkastens nach §§ 58 c, 59 c und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Jänner 1898, Pr. 7|98, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Correspondenzkarte mit einem Bilde über die Sitzung des österreichischen Abgeordnetenhauses vom 24 November 1897 über das Ausgleichsprovisorium" mit dem Texte von: „Unser ist durch" bis „deutscher Gruß aus" (Druck von G. Schwaab in Falkenau a. d. Eger ohne Angabe eines Verlegers) nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1898, Pr. 9|98|1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 15 Jänner 1898 wegen des Aufsatzes: „Schärfste Obstruction" und wegen des Artikels: „Militärisches" nach §§ 300, 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1898, Pr. X. 8|98, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Horic erscheinden Zeitschrift: „Nove Horicke Listy" wegen der Artikel: „Jubilejni rok 1898" und „Pekny poradek" nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1898, Sk. 1|98, die Weiterverbreitung der im Verlage des Wenzel Chvatal in Zizkov erschienenen Druckschrift; „Mrkvanticke Noviny" (Baumcapfenblatt). V Zizkove, v Sylvestru 1897 nach §§. 305, 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1898, Pr. 3|98, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Strakonitz erscheinenden Zeitschrift: „Straz na Sumave" vom 1 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Slovo o konfiskacich", „Na deset let do pevnosti" und „Novy Rok" nach §§. 65 lit. a, 302, 308, 310 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 341 (726 3—3)

Dnia 19 kwietnia 1892 zmarła w Nowym Sączu Apollonia Mailler, poddana francuska.

Wzywa się wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli, którzy są austryackimi poddanymi lub w kraju żyjącymi obcymi, którzy uważają, że mogą stawiać roszczenia do spadku po niej pozostałego, by swe roszczenia w ciągu trzech miesięcy od niniejszej daty zgłosili, inaczej spadek wydanym będzie zagranicznej władzy sądowej lub osobie od tejże władzy nalezycie umocnionej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1898.

L. 15309 (574 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dąbrowskiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku w sprawie egzekucyjnej przeciw niemu pto 127 zł. 44 ct. zpn. wniosło prośbę o dozwolenie egzekucyi realnej i mobilarnej, że dlań ustanowiono kuratora w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sanoku.

Sanok, 16 grudnia 1897.

L. 13071 (578 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Herscha 2im. Heidena, że dla niego w sprawie Herscha Zimmera przeciw Chaimowi Herschowi 2im Heiden pto 49 zł. kuratora w osobie Jude Baumwalda ustanawia się, i że termin do rozprawy na dzień 11 marca 1898 o godzinie 9 rano się wyznacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 grudnia 1897.

L. 358 (976 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną z dniem 1 marca 1898 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Mateusza Wójcickiego i Józefa Kozubskiego.

Prezydyum c k. sądu obwodowego

Jasło, dnia 31 stycznia 1898.

L. 7423 (990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Stelmacha, że w sporze sumarycznym Jana Mogilskiego przeciw niemu pcto 60 zł. a. w. z pn. wyznaczono do rozprawy sumarycznej w której postępowanie aż do repliki zostało decyzyą wyższosądową zniesione, termin na dzień 22 lutego 1898 o godz. 9 przedpołud., zaś ustanowiono dlań kuratora w osobie Jana Majerza z Posadowy, któremu też świadków obrony pozwany ma dostarczyć lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, inaczej szkodliwe skutki z tąd mogące wyniknąć sam sobie przypisać by musiał.

Grybów, 22 września 1897.

L. 8927 (667 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1898 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska" i „Gazeta wiedeńska" zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska".

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 13680 (668 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Melnyka, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 20 czerwca 1895 l. 7081 ustanowił kuratora w osobie Michała Czemerysa.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 23 grudnia 1897.

L. 5395 (632 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnin 30 czerwca 1896 l. 4049 w sprawie Towarzyst Zaliczkowego w Lisku przeciw Mikołajowi Oryniecz, Fedorowi Praszczak, Tekli Orynicz i Józefowi Orynicz o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 105 zł. aw. z pn. w stanie biernym realności lwh. 34, 51, 58, i 60 ks. gr. gm. Nowosiółki objętej dla niewiadomych z miejsca pobytu Mikołaja Orynicza i Fedora Praszczaka z Nowosiółek kuratorem Macieja Podkul z Nowosiółek.

O czem się Mikołaja Orynicza i Fedora Praszczaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia,

Baligród, 30 grudnia 1897.

L 11924 (694 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłej w Bursztynie Marysi Meredko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia między innemi spadkobiercami powołanym jest Ilko Meredko

Gdy obecne miejsce pobytu Ilka Medki sądowi nie jest znanem przeto wzywa się go, aby w ciągu roku zgłosił się w sądzie i dospadku się oświadczył, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Kościem Hermanem przeprowadzonem zostanie.

Bursztyn, 30 listopada 1897.

L. 5393 (631 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z d. 30 czerwca 1896 l. 4046 w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku przeciw Hani Andruch i Luczce Kicakiewicz o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 142 zł zpn. w stanie biernym ciał lwh. 38 i 62 ks. gr. gminy Cisowiec dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Andrucha i Stefana Guty z Cisowca kuratorem Iwana Gmytryk z Cisowca.

O czem się Mikołaja Andruch i Stefana Gutę celem strzeżenia ich praw zawiadamia

Baligród, 30 sierpnia 1897.

L. 3 (695 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku oddział I w sporze Estery Lercher przeciw Abrahamowi wel. Ablowi Lercher Perli, Reis wel. Reisberg, Breinie Roth względnie tychże niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom o zniesienie współwłasności ciała hip 79 gm. Busk ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych kuratorem p. Karola Jabłońskiego w Busku i doręcza temuż pozew z terminem do ustnej rozprawy na 17 lutego 1898.

Zawiadamiając o tem powyższych interesowanych wzywa się aby ustanowionemu zastępcy środków do obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie ustanowili inaczej skutki zaniedbania tego sobie przypiszą.

Busk, 18 stycznia 1898.

L. 7579 (700 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoninę Romanowską i Stanisława Romanowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Srula Schwebera przeciw nim pto 250 zł. a. w. zpn. ts. uchwałę z dnia 30 lipca 1897 l, 3469 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi Fedorowi Pawlakowi kandydatowi notaryalnemu z Obertyna, któremu niewiadomi z miejsca pobytu środków obrony dostarczyć mają.

Obertyn, 11 listopada 1897.

L 9245 (738 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie, podaje do wiadomości, że dnia 7 sierpnia 1893 umarł w Dworach Wojciech Maraszek nieślubny syn śp Zofii Maraszek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, któryby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwok. dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie ustanowiony został kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy wniosą deklaracye i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby nikt się do spadku nie zgłosił, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

Oświęcim, 18 grudnia 1897.

L. 36998 (689 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Erazma Łobaczewskiego, wzywa każdego posiadacza policy assekuracyjuej, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie mianowicie przez dział ubezpieczeń na życie w dniu 10 marca 1870 do l 117 na imię Erazma Łobaczewskiego na kapitał pośmiertny w kwocie 5000 zł. w. a. opiewającej płatnej po śmierci Erazma Łobaczewskiego do rąk tegoż spadkobierców, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni też policę tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże na powtórne żądanie podającego rzeczona polica za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 3 września 1897.

L. 53270 (745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie, podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłym we Lwowie w dniu 8 kwietnia 1894 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mikołaju Makuchu, po którym pertraktacya spadkowa jest w toku, została na mocy ustawy powołaną między innymi spadkobiercami także Matrona Makuch.

Ponieważ miejsce zamieszkania rzeczonej spadkobierczyni tutejszemu sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się niniejszem Matronę Makuch, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszej uchwały w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku powyższego wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem jej p. dr. adwokatem Stanisławem Starczewskim przeprowadzoną zostanie.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1897.

L. 4742 757 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anastazyę Horeczą, że przeznaczoną dla niej uchwałą 17 z czerwca 1896 l. 7077 dozwalającą intabul. prawa własności ciała hip. lhw. 310 ks. gr. gm. Oleszyce miasto na rzecz Michała i Paraszkiewicz Grabczyńskich doręczył ustanowionemu kuratowi Eliaszowi Holiczek w Holeszycach mieście.

Lubaczów, 9 czerwca 1897.

L 6780 (754 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Antoszka Barnika z Bereznicy wyżnej zawiadamia, że wskutek pozwu Jakóba Szpiry de praes 18 październik 1897 l. 6780 przeciw niemu o zapłacenie 27 zł. 52 ct. termin na dzień 7 lutego 1898 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Antoniego Starucha ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebue informacye udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 18 listopada 1897.

L. 6307 (736 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jaśkowi Matuszewskiemu pto 28 rat po 6 zł. a w. z pn. ustanawia się po myśli §. 512 u. s. kuratorem Michała Pawliszaka syna Filipa ze Sanoczan, celem doręczenia tus. uchwału z dnia 20 czerwca 1896 l. 866 o czem się go niniejszem zawiadamia aby mógł kuratorowi udzielić potrzebnej w tej sprawie informacyi, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

C k Sąd powiatowy

Niżankowice, dnia 10 grudnia 1897.

L. 8036 (1023 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Samuela Mojżesza Springa, że Dawid Milch wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy de pr 7 lipca 1897 l 8036 o zapłatę 15 zł. 87 ct. zpn, że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Pawlikowskiego w Podhajcach, a termin do rozprawy wyznaczono na dzień 16 listopada 1897 godz. 8 rano w sądzie tutejszym.

Samuela Mojżesza Springa wzzwa się, by temu kuratorowi dostarczył środków do swej obrony, albo iunego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce, 18 września 1897.

L. 78142 (829)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla firm spółkowych w tomie III pag 71 pod poz. 383|1 w dniu 14 grudnia 1897 wpisano firmę Schulz et Kossowski, wpisano, tudzież przy tejże firmie uwidoczniono, że siedzibą przedsiębiorstwa jest miasto Lwów, tudzież że spółka jawna składa sie ze spólników Aleksandra Przemysława dw. im. Schulz kupca we Lwowie ul. 3 Maja l. 11 i Jana Aleksandra 2 im. Kossowskiego kupca ul. Jagielońska l. 3., b) rozpoczęto działalność z dniem 1 stycznia 1897 c) i że prawo zastępywania tej spółki przysługuje obu spólnikom kolektywnie i że ją w ten sposób podpisywać będą, że każdy z podpisanych pod wyciśniętą stampilą lub wypisaną przez jednego ze spólników firmę „Schulz et Kossowski" swe nazwisko i początkowe litery imion wypisze

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 2849 (1025 1—3)

C k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Marceli Ruxer reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 grudnia 1897 l. 28267 notaryuszem w Lutowiskach zamianowany, złożywszy dnia 8 lutego 1898 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, 8 lutego 1898.

L. 5276 (786 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kosiorowskiego, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 100 zł. z pn na realności whl. 55, 277 w Cmolesie na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie dla niego kuratorem ad actum dr. Seeliger adwokat w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 17 stycznia 1897 l. 11331 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, dnia 13 czerwca 1897

L. 5277 (784 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kosiorowskiego, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 30 zł. z pn. na realności whl. 157, 158, 11 i 169 w Porębach dymarskich na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie dla niego kuratorem ad actum dr. Bryk adwokat w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 27 grudnia 1896 l. 11329 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 13 czerwca 1897.

Firm I. stow. II 383 (777)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako handlowy oznajmia, że polecił kancelaryi ażeby przy zarejestrowanej firmie Girobank stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Stanisławowie uwidoczniła zmianę § 22 i 34 statutów wedle której Dyrekcya z 5 a rada nadzorcza z 10 członków składać się ma, że Mendel Adlersberg z Dyrekcyi wystąpił, a na walnem zgromadzeniu 28 lutego 1897 wybrano jako nowych dyrektorów Nuchima Andermana, Izaaka Kermera i Feiwischa Katza.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie

Oddział Nr. 4, dnia 8 stycznia 1898.

L. 30 (776)

C k. sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy (oddział V) ogłasza, że do rejestru spółek handlowych wpisaną została firma „Lamm et Aberdam" rozpoczętej dnia 1 stycznia 1897 jawnej spółki handlowej z siedzibą w Staremmieście, celem prowadzenia przedsiębiorstwa dzierżawy prawa propinacyi i podatku konsumcyjnego od mięsa w Staremmieście.

Jawnymi członkami spółki są: Eliasz Lamm, kupiec w Stammieście i Fanny Aberdam kupcowa w Staremmieście zamieszkała.

Firmę podpisywać będą oboje spólnicy w ten sposób, że pod wydrukowanym lub przez kogo bądź napisanym tekstem: „Lamm et Aberdam" oboje spólnicy swe podpisy położą.

Zarazem wpisano także Samuela Aberdama jako ustanowionego prokurzystę z uprawnieniem podpisywania firmy w zastępstwie spólniczki Eany Aberdam wspólnie z drugim spólnikiem z dodatkiem „per procura".

Sambor, 26 stycznia 1898.

L. 15 (766)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Samuelowi, Abrahamowi, Józefowi, Joelowi. Nurli, Witli i Małce Asklerom ewentualnie tychże z życia i miejsca bobytu nieznanym spadkobiercom wniesiony został przez Gitlę Einschlag, Ozyasza Hersza dw. im. Lachera, Mojżesza Majera 2 im., Samuela Dawida 2 im. i Laurę Einschlagów, zastąpionych przez adw. dr. Bernarda Reicha we Lwowie pozew o uznanie własności 4 56 częci realności lk. 226 m. we Lwowie położonej.

Do strzeżenia praw pozwanych ustanawia się w tym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Adolfa Brendla we Lwowie na tak długo, dopóki pozwani bądź sami w sądzie się nie zgłoszą, bądź pełnomocnika nie ustanowią.

C. k Sąd krajowy cywilny we Lwowie

Oddział I., dnia 22 stycznia 1898.

L. 11999 (731 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbroyie zawiadamia niewiadomego z pobytu Macieja Wągla z Rudy, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Badera przeciw niemu i spóln. pto połowy kwoty 31 zł. 50 ct. adw. dr. Datka z Dąbrowy został dla niego ustanowionym kuratorem celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 5 stycznia 1897 l. 13802.

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1897.

L. 5232 (725 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa wszystkich, w których ręku książeczka wkładkowa Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 2752 na 100 zł. opiewająca znajdowaćby się mogła, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego tesminu książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie.

Wadowice, 16 grudnia 1897.

L. 4619 (792 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Lipe Knappa, aby do spadku po ojcu swoim Mojżeszu Knapp zmarłym dnia 24 grudnia 1885 w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracyę do tut. sądu po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Judą Schiffem z Niebylca będzię pertraktowanym.

Strzyżów, 20 listopada 1896.

L. 13285 (790 1—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Hrynia Kłymczuka z Wierzbowa zawiadamia się, że celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 20 września 1897 l. 10054 ustanowiono mu kuratora w osobie adw. dr. Lehmana w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 18 grudnia 1897.

L. 7531 (791 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych z pobytu spadkobierców Małgorzaty z Górków Orzechowskiej, zmarłej dnia 13 lutego 1889 r. z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia a mianowicie Agnieszkę Barlikownę, Apolonię ze Stanków Jakóbowiczową, Leopolda Rzepkę, Zofię Gorkównę i Stanisława Stanka aby w przeciągu jednego roku od daty umieszczenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej osobiście lub przez pełnomocnika oświadczenia przyjęcia spadku wnieśli po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Wojciechem Stankiem wójtem z Pstrągowy będzie pertraktowany.

Strzyżów, 3 grudnia 1896.

L. 100352 (796 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Herscha Fleischfarba z życia i miejsca pobytu nieznanego, że w dniu 9 lipca 1892 zmarł w Zbarażu Anczel Fleischfarb recte Abraham Anczel Fleischfarb bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla niego postanowiono kuratora ad actum w osobie adwok. dr. Steina ze Zbaraża

Wzywa się zatem Herscha Fleischfarba, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejczego wniósł deklaracyę do spadku Anczla Fleischfarba, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

Zbaraż dnia 21 grudnia 1896.

L. 50446 (774 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności p d l. k. 322 dz. VIII. w Krakowie a mianowicie:

a) Kunegundę Niedzielską

b) Chaima Nussbauma

c) Jozuego Nachmana Horowitza

d) Isaaka Wachtla, iż w celu zastąpienia ich (w obec sądu w postępowaniu wdrożonem z powodu uznania realności p d lk. 322 dz. VIII w Krakowie za pustkę) ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Leopolda Caro, któremu doręczono tus. uchwałę z dnia 3 grudnia 1897 l. 50446 zarządzającą zanotowanie w księdze gruntowej iż realność pod lk. 322 dz. VIII. w Krakowie za pustkę uznaną została.

Kraków, dnia 3 grudnia 1897.

L. 50854 (773 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Władysława Zwillinga wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 791 na imię Wincentego Zwillinga pierwotnie na 300 zł opiewającej, by takową w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał ile że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na powtórne żądanie podającego za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 3 grudnia 1897.

L 81405 (765)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 28 grudnia 1897:

I firmę „Juliusz Nahlik" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom I. pag. 227 poz. 448|2 wykreślono;

II. w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Tom III. pag. 73 poz. 385|1 wpisano firmę „Apteka pod złotym orłem we Lwowie Jana Wewiórskiego i Sp." i przy takowej uwidoczniono, że a) spółka jawna składa się ze spólnika Jana Wewiórskiego aptekarza we Lwowie i tegoż żony Ludwiki ze Sklepińskich Wewiórskiej we Lwowie zamieszkałej, b) powyższe przedsiębiorstwo prowadzone do dnia 5 lutego 1885 przez Juliusza Karola Nahlika rozpoczęła spółka prowadzić z dniem nabycia tegoż przedsiębiorstwa aptekarskiego od tego Juliusza Karola 2 im. Nahlika t j. z dniem 5 lutego 1885, c) tylko Jan Wewiórski upoważniony jest do zastępowania tej firmy, d) tenże Jan Wewiórski podpisywać będzie firmę powyższą w ten sposób, że pod słowami „Apteka pod złotym orłem we Lwowie Jana Wewiórskiego i Sp." albo przez kogokolwiek napisanemi albo pod wybitą pomienionej treści śtampilią umieści swój własnoręczny podpis.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 77808 (764)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w dniu 12 grudnia 1897 na podstawie dekretu dziedzictwa po bł. p. Chasklu Landesie przez c. k. sąd krajowy we Lwowie dnia 5 czerwca 1897 l. 33932 wydanego, tudzież deklaracyi Ernestyny z Landesów Kopriva i Jetti Landes z daty Gölling 15 września 1897 i Lwów 21 września 1897 przy firmie „Ch. Landes et Sohn" uwidoczniono, że spółka handlowa pomiędzy Chasklem Landesem a Józefem Landesem, przez śmierć pierwszego, która nastąpiła 13 czerwca 1896 rozwiązaną została, oraz, że przedsiębiorstwo pod tą samą firmą nadal prowadzi Józef Landes, jako kupiec pojedynczy, następnie powyższą firmę z tegoż samego rejestru wykreślono i takową w rejestrze dla firm pojedynczych Tom III. pag 39 poz. 948|1 wpisano i przy niej zanotowano, że wyłącznym właścicielem tej firmy jest Józef Landes, ponieważ Ernestyna Kopriwa, której spadek po Chasklu Landesie z Józefem Landesem w równych częściach przyznany został dekretem dziedzictwa Lwowskiego c. k. sądu krajowego z 5 czerwca 1897 l. 33932 deklaracyę z daty Gölling 15 września 1897 oświadczyła, że udział jej w przadsiębiorstwie pod tą firmą prowadzonem, spadkodawcy na nią przypadały, należy do Józefa Landesa.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 16091 (752 1—3)

Oddział sądowy II. c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bobra, że wydany przeciw niemu na rzecz Herscha Meilecha Schaffera nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 70 zł. w. a. z pn z dnia 24 października 1897 l. 13211 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Malcowi z substytucyą adw. dr Holzera, poleca mu zatem, aby z koratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

W Rzeszowie, dnia 13 stycznia 1898.

L. 19 (751)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie: „Towarzystwo komisowo zaliczkowe w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że członek zarządu Eliasz Amkraut został uwolniony od urzędowania i że odtąd Zarząd będzie się składał tylko z trzech członków, mianowicie z dotychczasowych członków Józefa Rabinowicza, Pinkusa Landaua i Izraela Aratena, a zarząd będzie podpisywać firmę w ten sposób, że pod firmą umieści podpis dwóch którychkolwiek członków zarządu.

C. k Sąd krajowy. Oddział III.

Kraków, dnia 15 stycznia 1898.

L 6110 (818 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie egzekucyjnej Kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw Jurkowi Kepeszczukowi i tow. pto 24 zł. 90 ct. a. w. z pn. ustanowiono niniejszem dla nieobjętej masy spadkowej dłużnika śp. Iwana Łazoruka syna Jakóba kuratora w osobie Wasyla Łehoniaka z Hwozda i jemu ts. uchwały z dnia 28 kwietnia 1896 l. 3790, z dnia 31 grudnia 1896 l. 15477 i z dnia 29 marca 1897 l. 2729 dla Iwana Łazoruka syna Jakóba przeznaczone doręcza.

Nadwórna, dnia 25 czerwca 1897.

L. 8303 (805 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku wzywa posiadacza zaginionego z daty Bukowsko 1 lutego 1897 na sumę 300 zł. a. w. opiewającego, za 6 miesięcy od daty płatnego, na zlecenie Gittli Damaschek wystawionego a przez Leibę Marguliesa Surę Gitlę Marguliesa, Abrahamr Schönberga, i Taubę Gittlę 2im Schönberg akceptowanego, ażeby powyższy weksel do dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym sądzie złożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

Sanok, 5 stycznia 1898.

L. 11101 (804)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako sąd handlowy ogłasza, że dnia 29 stycznia 1898 wpisano do rejestru dla spółek handlowych firmę „Józef Herz i Aron Aleksandrowicz" hurtowny handel towarów mieszanych kolonialnych, żelaza i mąki, dom bankowy, komisyjny, spedycyjny i kantor wymiany w Nowym Targu jako spółka jawno handlowa założona z dniem 1 stycznia 1898 i z tym dniem działalność rozpoczyna.

Jawnymi spólnikami są Józef Herz i Aron Aleksandrowicz, którzy uprawnieni są tylko wspólnie do zastępowania tejże spółki i podpisywania firmy.

Nowy Sącz, 15 stycznia 1898.

L 921 (806 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sprawie hipotecznej na podanie de praes 22 stycznia 1896 l. 921 przez Jana Migdała wniesionej o wykreślenie na rzecz Maryanny Olszowskiej, Apolonii Jaroniowej, Anny Dankowej i Leopolda Raczkiewicza zaintabulowanych 8/90 części sumy 300 zł. w stanie biernym realności wyk hip. 141 ks. gt. gm. kat. Chełm itp. dla życia i miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Rączkiewicza ustanawia kuratorem Antoniego Olszowskiego z Żywca z wezwaniem by sądowi lub ustanowionemu kuratorowi o miejscu swego pobytu doniósł względnie inn go zastępcę ustanowił i tegoż sądowi oznajmił inaczej, skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Bochnia, 31 stycznia 1896.

L. 2463 (807 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z d. 19 stycznia 1893 l. 253 w sprawie Tobji Tobiasz przeciw Mozesowi Roth o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 72 zł 22 ct. zpn. w stanie biernym należących do Mozesa Roth wedle ks. gr. Balinica całego ciała hip. lwh 80 i 97 objętych dla niewiadomego z miejsca pobytu Mozesa Roth z Balnicy kuratorem Dawida Lipę Beer z Baligrodu

O czem się Mojżesza Roth celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 16 kwietnia 1895.

L. 4744 (808 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z d. 24 marca 1895 l. 1491 w sprawie Abrahama Binik przeciw Fedorowi Fecycz synowi Kościa o wpis prawa zastawu dla sumy 200 zł. w stanie biernym połowy realności lwh. 73 ks. gr. gm. Smolnik dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Fecycz syna Kościa z Smolnika kuratorem Juliana Eecycz z Smolnika.

O czem się Fedora Fecycz syna Kościa celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 26 czerwca 1895.

L. 12105 (821 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach w sprawie egzekucyjnej Schmerla Gottesmana przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p Jakóba Segala i Mojżesza Segala pto 100 zł. z pn. ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Schapsy Reisa kuratora ad actum w osobie adw. dr. Lehmana w Podhajcach celem doręczenia tus. uchwały z 28 grudnia 1897 l. 12105 dozwalającej kondykt na kwotę 100 zł. z pn. przez Schapsę Reissa stronie egzekwowanej dłużną.

Schapsę Reissa wzywa się, by podał sposób doręczenia mu rzeczonej uchwały gdyż inaczej doręczenie jej do rąk kuratora będzie miało prawny skutek

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 28 grudnia 1897.

L. 81737 (833)

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass die Firma „Fratelli Goldenberg" am 29 Dezember 1897 im Handelsregister für Einzel-Firmen Band III., Seite 42, Post. 953|1 eingetragen und daselbst angemerkt wurde, dass sich die Hauptniederlassung dieser Firma in Wien und die Zweigniederlassung derselben in Lemberg befindet, dass Inhaber der Firma Herman Goldenberg und dass diese Firma im Handelsregister für Einzelfirmen beim k. k. Handelsgerichte in Wien Band 27 pag 31 eingetragen ist.

Lemberg, am 31 Dezember 1897.

L. 1 (839)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że obwieszczenia nowo protokołować sie mających w r 1898 firm handlowych pojedynczych i spółkowych, tudzież zmiany i wykreślenia tychże umieszczane będą w urzędowej Gazecie lwowskiej, w Przeglądzie sądowym i administracyjnym i we Wiener Zeitung, zaś obwieszczenia w sprawie rejestrowania spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie lwowskiej.

Przemyśl, 8 stycznia 1898.

L. 3 (838)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 9 listopada 1897 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Sara Goldmann" handel zbożem, jajami, i masłem w Pruchniku.

Przemyśl, 15 stycznia 1898.

L. 1 (843)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, iż w roku 1898 umieszczać będzie wszelkie ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego w Gazecie lwowskiej i w Gazecie wiedeńskiej, zaś wpisy do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu.

Oddział, V. d. 22 stycznia 1898.

L. 8746 (866)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Wantucha, iz celem doręczenia mu ts. rezolucyi hipotecznej z dnia. 14 października 1897 l. 7172 wydanej w sprawie egzekucyjnej Benischa Knobla przeciw niemu pto 35 zł. Jana Wantucha kuratorem ustanowiono i temuż powyższą rezolucyę doręczono.

Tuchów, 29 grudnia 1897.

L. 12174 (862 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Bałamuta z Ropczyc, że Ropczycka kasa oszczędności pozwała go skargą egzekucyjną z 31 grudnia 1895 l. 18026 o zapłacenie sumy 560 zł. zpn. i że dla niego zamianowano do tej sprawy kuratora w osobie adw. dr. Sydona Friedberga z Dębicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 10 grudnia 1897.

L. 2 (836 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę J. M. Fränkla wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 23140 z d. 7 czerwca 1890, wystawionego na nazwisko J. M. Fränkla na zastawiony w tejże kasie 3% prem. list zastawny austr. Zakładu kredytu ziemskiego wartości nominalnej 1 0 zł. Serya 2223 Nr. 25 z r. 1880, na który Kasa Oszczędności m. Krakowa udzieliła pożyczkę w kwocie 75 zł. aw, aby powyższy kwit depozytowy w ciągu 1 roku, 6 tygodni, i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej w tut. sądzie okazał ile że na powtorne żądanie podającego po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, kwit ten za umorzony tj. prawnie nie istniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy oddział VI

Kraków, 12 stycznia 1898.

L. 18035 (872 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II we Lwowie ustanawia dla Maryi Szuwała z życia miejsca pobytu nieznanej celem doręczenia jej tusąd. uchwały tabularnej z 23 maja 1895 l. 9675 kuratora w osobie adw. dr. Hahna we Lwowie i wzywa ją, by o miejscu pobytu swego kuratora bądź też tut. ck. sąd zawiadomiła, inaczej złe skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Lwów, 6 października 1897.

L. 2369 (846 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Chaję Leję Feuerstein, że w celu doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 4 sierpnia 1894 l. 9934 i następujących tudzież zastępywania jej w sprawie egzekucyjnej c. k. urzędu podatkowego w Borszczowie imieniem skarbu państwa przeciw Zallelowi Sobel i tow. pto 109 zł. 20 ct. kuratorem adw. dr. Dorundiak z Borszczowa ustanowiony został.

Wzywa się zatem ją, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Borszczów, 26 lutego 1897.

L. 1513 (847 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Krzeszowicach ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1889 zmarł w Wiśniczu Ks. Franciszek Gajda pozostawiając pisemny kodycyl z dnia 17 czerwca 1859.

Nieznanych z miejsca pobytu Józefa Gajdę po Janie domniemanych spadkobierców Ks. Franciszka Gajdy wzywa się aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku, gdyż inaczej spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Walerym Krawczyńskim substytutem notaryalnym w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 19 czerwca 1897.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Adjunkt sądowy w miejscowości górzystej, pod każdym względem korzyst ej (szczególnie dla żonatych), oddalonej od stacyi kolejowej o 4 mile drogi (gościniec rządowy), zmuszony stanem swego zdrowia, pragnie zrobić zamianę za miejscowość przy stacyi kolejowej. Porozumienie się listowne z p danjem warunków pod literami A. B. post. rest. Lwów. 175

Agronom, żonaty, lat 32, z chlubnemi świadectwami z większych majątków, kilkunastoletnią pra tyką, obznajomiony dokładnie z hodowlą bydła, mogący nawet złożyć kaucyę, pozostający dłuższy czas na obecnej posadzie, z powodów osobistych poszukuje posady, pod lit. J. S. poste restante Radymno. 168

„**Im** kto więcej szuka swego pożytku i dąży do zachowania się, tem jest cnotliwszym“ W takim duchu opiewa mała broszura bardzo interesująca, pod tytułem: „Tajemnice szczęścia“, ktorej pozostało kilkaset egzemplarzy. Egzemplarz kosztuje 10 ct, pocztą 12 ct, 10 egzempl 1 zł. 5 ct dawniej 2 zł., wysyła Biuro „Impressa“, Lwów, Sykstuska 30. 166

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Cho ickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

100 cetn. kawy

najszlachetniejszej jakości

poleca handel 167

Karola Bałłabana

Łaskawe zlecenia z prowincyi wysyłam odwrotną pocztą **franko**, w woreczkach 4¾ kilogr.

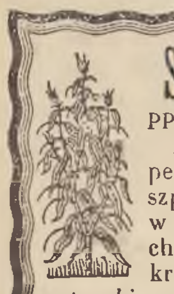
ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2

poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł 20 ct
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł 99 ct



Szprycowanie Matico

PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*. szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wawiórskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego 50

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego

Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

J. Ihnatowicz

LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3. ul. Halicka 11 KRAKOW Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższych szczegółów udzieli „Kantor Słowa Polskiego“ Pasaż Hausmana 9,

Zbrożek Włodzimierz de Poray

dzierżawca folwarku w Mohylanach w powiecie żółkiewskim, podaje do wiadomości wszystkich c. i k. Sądów dla spraw karnych, szerokiej publiczności, że obrońcą moim **wytaczającym oskarżenia** pozostał z dniem 10 lutego 1898 r uproszony p. Pan

dr. Sumper Edward

adwokat krajowy i c. k. radca we Lwowie, ulica Piekarska l. 4a z wręczonem pełomocnictwem.

Włodzimierz de Poray Zbrożek,
dzierżawca folwarku w Mohylanach, przynależny do rzymsko-kat probostwa w Kulikowie od 1894 do 1903 roku. 174

Lwów, dnia 10 lutego 1898.



CENA 80 ct ZA EGZEMPLARZ ZA NADESŁANIEM NALEŻYTOŚCI.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH I HANDLACH PAPIERU.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brodzie i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece **p. MOULIN** 30, rue Louis le Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wowiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego Redyka, Wiszniewskiego i Hellera 52

Wszędzie do nabycia!
PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!
Wszędzie do nabycia!



Handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

½ kl.	Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	½ kl.	Pecco kwiat. najprzd nr. 8	zł.	6.—
„	Souchong czarna nr. 2	„ 2.—	„	Gunpowder ziel perł. nr. 9	„	3.—
„	„ zbiór majowy nr. 3	„ 3.—	„	„ „ nr. 10	„	4.—
„	Kaysów „ „ nr. 4	„ 4.—	„	Imperial ziel perł. nr. 11	„	6 —
„	Melange de Londres nr. 5	„ 4.—	„	Mandarin żółta krw. nr. 12	„	6. —
„	Pecco kwiatowej nr 6	„ 3 —	„	Wysiewki z własn. herbat	„	1.30
„	kwiat. karawan. nr. 7	„ 4. —	„	„ z najlepsz herbat	„	1 60

„ Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach „ ¼ i ⅛ kilo.

Opakowanie nie liczy się. 1306

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Nowości

w wielkim wyborze na karnawał otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:

(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca

Władysław Ciechulski

Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2

(dom kapitulny)- 113

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

VI Walne zebranie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką, odbędzie się w Sędziszowie, dnia 21 lutego 1898 o godz. 6 popołudniu w biurze Towarzystwa Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1897, przedłożenie rachunków z wnioskiem rady nadzorczej co do podziału czystego zysku i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1897.

Sędziszów, dnia 7 lutego 1898

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Abraham Rittermann, Dyrektor — Emanuel Löw, Dyrektor, kasyer — Natan Löw, Prezes Dyrekcyi

Bilans z dnia 31 grudnia 1897 r.

Stan czynny	zł.	ct.
1. Gotówka w kasie	1565	48
2. Weksle 506 sztuk	59956	50
3. Lokacya	200	—
4. Procent z góry na r. 1898 zapłac.	77	4
5 Koszta procesowe	78	24
	61877	26

Stan bierny	zł.	ct.
Z końcem roku 1896 liczyło człon. 465 udz. 858 kwota 14591 zł., przybyło człon. 37 udz. 59 kwota 834 zł., razem czon. 502, udz 917, kwota 5425 zł. Ubyło w r. 1897 człon. 45, udz. 52, kwota 425 zł. liczy w r. 1897 człon 457 udz. 865, kwota 15 000 zł.	15000 zł	— ct.
Władki oszczędności	26632 „	44 „
Fundusz rezerwowy	4774 „	— „
Kredyt bankowy (Reesk. 78 sztuk weksli	12980 „	— „
Prc. na r. 1898 z góry uzyskane	594 „	57 „
Czysty zysk	1896 „	25 „
	61877 zł.	26 ct

L 43 (179 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział kasy oszczędności w Rzeszowie uchwalił opłacać podatek rentowy od procentów wkładek oszczędnościowych z funduszów własnych.

Co niniejszem do wiadomości się podaje.

Rzeszów, 24 stycznia 1898.

Dyrekcya kasy oszczędności.

Ogłoszenie.

Walne zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej w Maryampolu odbędzie się d 27 lutego 1898 o g. 5 po południu.

Porządek dzienny:

1. Absolutoryum i rozdzielenie zysku za r. 1897.
2. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wnioski członków.

Ks. B. Metiuk w. r., prezes. — Michał Sęga wł. r., sekretarz. 173



Powieść Henryka Sienkiewicza

„KRZYŻACY“

wychodzi

w „Tygodniku Illustrowanym“.

Prenumeratę przyjmuje

Główny skład i ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9, kwartalnie w miejscu zł. 3.60, na prowincyi zł. 4.20. 79

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.